

Cierpienia ludu górnośląskiego pod panowaniem niemieckim.
Die Leidensgeschichte des oberschles. Volkes unter deutscher Herrschaft.



Zestawienie statystyczne z obrazkami.

Ein statistisches Bilderbuch.

[ca. 1920]

8295



Nie pożyczaj się

*Cierpienia ludu górnośląskiego
pod panowaniem niemieckim.*

Zestawienie statystyczne z obrazkami.

*Die Leidensgeschichte des oberschlesischen Volkes
unter deutscher Herrschaft.*

Ein statistisches Bilderbuch

Jak rząd niemiecki germanizował Polaków na Górnym Śląsku.

Historia ludu górnośląskiego to droga cierniasta. W kajdany niewoli zakuty, pozbawiony wszelkiej politycznej wolności i praw mu przyrodzonych, zdany na brutalną samowolę ciemnieży, bronił biedny Górnoślązak z podziwu godną zaciekłością i wytrwałością swej mowy ojczystej, swego najdroższego skarbu jaki mu jeszcze pozostał. Od najwcześniejszej młodości aż do grobowej deski byli ci, którzy posiadali odwagę przyznawania się do polskiej narodowości, wystawieni na gwałt i ucisk, przypominający prześladowania pierwszych chrześcijan w czasach barbarzyńskich.

Polak był pozbawiony opieki prawa i wydany na pastwę dziesiątkom tysięcy płatnych niemieckich germanizatorów, których zadanie życiowe polegało na tem, by dokuczać biednej tubylczej ludności, a za to zdobywać u rządu pruskiego laury i tłuste posady i posadki. W walce przeciw Polakom szło ręką w rękę, w braterskim zespole, czarne centrum i czerwona socjalna demokracja; prześcigali się nawzajem w gorliwości urzędniczej, wojsko, policja a nawet „bezpartyjny“ sędzia. Jak zarażonego lub trędowatego unikali każdego Polaka niemieccy patryjoci. Dowolne i bezwzględne wydalenie z pracy groziło stale Polakowi, o ileby wykryto, że polskie serce bije w jego piersiach. **Nawet z żoną i dziećmi nie odważał się rozmawiać po polsku z obawą, by natychmiast swej posady nie stracił.** Wykluczano go systematycznie od wszystkich urzędów i wyższych posad; jedynie do najniższych stopni mógł ewentualnie być dopuszczony, ale i to tylko o ile umiał swą polskość w tajemnicy utrzymać.

Na dowód przytaczamy tu zestawienie urzędników pocztowych i kolejowych górnośląskiego terenu plebiscytowego. Ponieważ ludność polska wynosi tu 58,84% wszystkich

mieszkańców, winna być w tym samym stosunku dopuszczona do urzędów państwowych. Zestawienie nasze dowodzi jak bardzo Polacy w urzędach są upośledzani, i wiele posad musi się jeszcze Polakami obsadzić, jeżeli ma narzeczcie zapanować sprawiedliwość.

POCZTA.

Z 1633 średnich i wyższych urzędników pocztowych są:

Niemcami			Polakami			Wiele posad urzędniczych mają Polacy za mało?
liczba urzędniczych	= %		liczba urzędniczych	= %		
Wyższych urzędników	54	100%	0	0%	—	32
Średnich urzędników	1320	80,38%	259	19,62%	—	672

KOLEJ.

Z 3770 średnich i wyższych urzędników kolejowych są:

Niemcami			Polakami			Wiele posad urzędniczych mają Polacy za mało?
Liczba urzędniczych	= %		liczba urzędniczych	= %		
Wyższych urzędników	170	100%	0	0%	—	100
Średnich urzędników	2250	86,54%	350	13,46%	—	1184

Niemiec doznawał na każdym kroku poparcia rządowego, które dla Polaków nie istniało. Tylko Niemiec mógł zostać notrąjuszem i sędzią. Tylko niemieccy lekarze otrzymywali kasy chorych, na których utrzymanie przecież przeważnie Polacy swój grosz uciulany oddawać musieli. Z 15 lekarzy powiatowych górnośląskiego terenu plebiscytowego nie jest ani jeden Polakiem, a większa część z nich jest hakatystami.

Wygnał Prusak polską mowę z życia publicznego. Surowe kary i więzienie groziło temu, który się ważył, udzielać nauki języka

polskiego. Siewcą „kultury“ na Górnym Śląsku był nauczyciel, Niemiec-hakatysta, który się tem helpił, że bił bezlitośnie zastraszone dzieci, mówiące pomiędzy sobą po polsku. Najbardziej rafinowanych prześladowców polskości robiono „wychowawcami“ niewinnej i bezbronnej polskiej młodzieży. Wystarczy, gdy wskażemy, że w roku 1913 było z 5929 górnośląskich nauczycieli tylko 13 takich, którzy w cichości swego serca poczuwali się do polskości (= 0,22 %). 5916 (tj. 99,78 %) było zawziętymi Niemcami!

Z 5929 nauczycieli było:

Niemców		Polaków		Polacy mają za mało
liczba	= %	liczba	= %	
5916	99,78	13	0,22	3483

Państwo niemieckie, naogół skąpe i oszczędne w swych wydatkach, w walce z Polakami nie szczędziło żadnych, nawet największych kosztów. Tysiącami drogami płynęły miliony do „zagrożonych“ wschodnich kresów. „Ostmarkenzulagi“, poparcia dla komisji osadniczych, subwencje dla niemieckich bibliotek, teatrów i zabaw publicznych, zapomogi dawane Związkom Wojaków (Kriegervereine), Związkom Obrony Krajowej (Landsturmvereine), stypendja dla niemieckich uczniów i tysiące tym podobnych wydatków były tylko różnymi metodami zwalczania i gnębienia polskości.

Wydatki rządu pruskiego, które służyły celom germanizacyjnym wynoszą od roku 1898 do dziś dnia — nie licząc niezliczonych milionów, jakie pochłania niemiecka agitacja plebiscytowa — przeszło 1½ miliardów marek. Do roku 1913 przypadało 1 038 400 000 marek na następujące bezpośrednio lub pośrednio germanizacji służące cele.

Wie Oberschlesien von der deutschen Regierung germanisiert wurde.

Die Geschichte des oberschlesischen Volkes ist ein einziger Leidensweg. Geknechtet und jeder politischen Freiheit beraubt, entrechtet und der brutalen Willkür seiner Bedrücker preisgegeben, verteidigte der arme Oberschlesier mit bewundernswürdiger Zähigkeit und Ausdauer sein Heiligstes und Teuerstes, das er besass, seine polnische Muttersprache. Von frühester Kindheit bis zum Greisenalter waren alle die, die den Mut hatten, sich zur polnischen Nationalität zu bekennen, Anfeindungen und Bedrückungen ausgesetzt, die an die Christenverfolgungen altheidnischer Zeiten erinnern. Der Pole war entrechtet und ununterbrochen den Schikanen zehntausender bezahlter, deutscher Germanisatoren ausgesetzt, deren Lebensaufgabe darin bestand, die arme einheimische Bevölkerung zu bedrängen und sich dadurch bei der preussischen Regierung Lorbeeren und einträgliche Stellen zu erwerben. Im Kampfe gegen die Polen gingen Hand in Hand, im brüderliche Verein, das schwarze Zentrum und die rote Sozialdemokratie. Es wetteiferten Beamte, Militär, Polizei und selbst der „unparteiische“ Richter. Der der polnischen Gesinnung verdächtige wurde wie ein Pestkranker von allen „kerndeutschen“ gemieden; willkürliche und rücksichtslose Entlassung aus der Arbeit drohte ihm stündlich, falls seine polnische Gesinnung entdeckt worden wäre. **Selbst mit Frau und Kindern dürfte er nicht wagen, polnisch zu reden, wollte er nicht seine Stellung verlieren.**

Von allen Ämtern und besseren Anstellungen war er natürlich so gut wie ausgeschlossen; nur die niedrigsten Dienste durfte er eventuell verrichten, aber auch dies nur dann, wenn er sein Polentum geheim zu halten verstand. Zur Erläuterung sei hier eine Zusammenstellung der Post- und Eisenbahnbeamten des oberschlesischen Abstimmungsgebietes angeführt.

Da die Polen 58,84% der Bevölkerung des oberschles. Abstimmungsgebiets ausmachen, müssten sie gerechtermassen in demselben Prozentsatz zu den Staatsämtern zugelassen werden. Die Zusammenstellung zeigt, wie sehr das Polentum benachteiligt ist, und wieviel Stellen noch durch Polen besetzt werden müssen, wenn endlich Gerechtigkeit eintreten soll.

POST.

Es sind von 1633 mittleren und höheren Postbeamten:

Deutsche			Polen		Wieviele Beamtenstellen haben die Polen zu wenig?
Zahl der Beamten	= %		Zahl der Beamten	= %	
Höhere Beamten	54	100%	0	0%	— 32
mittlere Beamten	1320	80,38%	259	19,62%	— 672

EISENBAHN.

Es sind von 3770 mittleren und höheren Eisenbahnbeamten:

Deutsche			Polen		Wieviele Beamtenstellen haben die Polen zu wenig?
Zahl der Beamten	= %		Zahl der Beamten	= %	
Höhere Beamten	170	100%	0	0%	— 100
mittlere Beamten	2250	86,54%	350	13,46%	— 1184

Der Deutsche genoss auf Schritt und Tritt die Unterstützung der Regierung, die dem polnischen Oberschlesier versagt war. Notariats- und Richterstellen waren nur deutschgesinnten zugänglich. Nur deutsche Ärzte hatten Anteil an all den Krankenkassen, zu denen doch hauptsächlich Polen ihren Sparpfennig opfern mussten. Von den 15 Kreisärzten des oberschles. Abstimmungsgebietes ist kein einziger ein Pole. Die meisten von ihnen sind Hakatisten!

Die polnische Sprache war im öffentlichen Leben verfähndet. Harte Gefängnisstrafe be-

drohte den, der sie zu lehren sich erkühnte. Der hakatistische Lehrer, der stolz darauf war, die verängstigten Kinder grausam zu misshandeln, wenn sie sich etwa unterstanden, mit ihren Mitschülern polnisch zu sprechen, war der Verbreiter der deutschen „Kultur“ in Oberschlesien. Die raffiniertesten Polenhaser wurden zu „Bildnern der Jugend“ auserkoren. Es genügt darauf hinzuweisen, dass im Jahre 1913 von 5929 Lehrern des oberschlesischen Abstimmungsgebiets nur 13 im Stillen sich zur polnischen Nationalität bekannten (d. h. 0,22%) 5916 (d. h. 99,78%) waren „kerndeutsch!“

Von 5 929 Lehrern waren:

Deutsche		Polen		Die Polen haben zu wenig.
Zahl	= %	Zahl	= %	
5916	99,78	13	0,22	3488

Der sonst so sparsame preussische Staat scheute im Kampf mit den Polen keine, auch noch so grosse Ausgaben. Auf tausenden Wegen flossen sie den „bedrohten“ Ostmarken zu. Ostmarkenzulagen, Unterstützungen für die Ansiedlungskommissionen, Subventionen für deutsche Volksbibliotheken, Theater und Volksfeste, Beihilfe für Krieger- und Landsturmvereine, Stipendien für deutsche Schüler und tausend anderes, waren nur verschiedene Formen der Bekämpfung des Polentums.

Die Ausgaben der preussischen Regierung, die der Germanisation dienten, betrugen vom Jahre 1898 bis heute — die Kosten der deutschen Prebiscitpropaganda, die allein unzählige Millionen verschlingt, nicht mitgerechnet, — schätzungsweise weit über 1½ Milliarden Mark. Bis zum Jahre 1913 entfielen allein 1 038 400 000 Mark auf folgende zu Teil verkappte Germanisationszwecke:

1. Kolonizacja Prus Zachodn. i Poznańskiego	541 600 000 mk.
2. Zakup domen i lasów	148 000 000 „
3. Dzierżawa dożywotnia wielkich domen:	78 400 000 „
4. Wspieranie posiadłości chłopskiej i kolonji robotn.	172 000 000 „
5. Popieranie niemieckiej po- siadłości na Górn. Śląsku, Prusach Zachodnich i na Pomorzu	98 400 000 „

Suma: 1 038 400 000 mk.

Gdy ustalimy liczbę Polaków b. zaboru pruskiego na 3¹/₂ miliony, to wynosi suma, wydana przez rząd pruski na germanizację każdego z nich, 429 marek. Na jedną polską rodzinę przypada przeto mniej więcej 2 600 marek, a ponieważ chodzi tu prawie wyłącznie o wydatki przedwojenne, wynosi ich wartość dzisiejsza około 26 000 marek. Taki majątek roztrwonili rząd pruski na zamierzoną germanizację każdej poszczególnej familji polskiej. Wszystkie te sumy wpłynęły do bezdennych kieszeni niemieckich germanizatorów.

Cała potworność tej polityki wystąpi w należytych świetle, gdy przypomniemy sobie, że 8% tej sumy pochodzi z podatków polskich obywateli. **Polscy obywatele musieli zatem płacić 120 milionów marek na to, by rząd pruski kuł z nich broń przeciw nim samym.** Suma, którą przeciętnie każdy polski ojciec w ten sposób na germanizację swych własnych dzieci zapłacić musiał, wynosi mniej więcej (po przeliczeniu na wartość powojenną) 2 800 marek. A jednak, mimo wszelkiego ucisku i gwałtu, wytrwał Górnoszlązak zwycięsko w walce o swą mowę ojczystą. Wprawdzie nie jeden słaby skrewił i wołał w nagrodę za swoją nik-

czemną zmianę zapatrywań i zdradę swych ziomków i współbraci dostać posadę rządową, lecz ogół pozostał wierny polskości.

Inni, którzy nie mogli znieść stałego ucisku i szykan pruskiego systemu pięści i gwałtu, wywędrowali, pozostawiając dom rodzinny i zagrodę, by tylko ująć z niemieckiego piekła. **Tak wywędrowało od roku 1895 do 1919 z górnoszląskiego terenu plebiscytowego 388 881 Polaków**, tj. 31,39% ogólnej liczby dziś tamże zamieszkałej polskiej ludności. Wielu z nich zmarło na obczyźnie, nie oglądając już nigdy ziemi rodzinnej. Wychodźstwo to dzieli się na poszczególne powiaty jak następuje:

Powiat:	Liczba wychodźców		suma:
	1895 — 1905	1905 — 1919	
Kluczborski	4525	11860	16385
Oleski	9170	12322	21492
Opolski	18956	23922	42878
W. Strzelecki	9863	16783	26646
Lubliniecki	7619	9248	16867
Gliwicki	10779	19839	30618
Tarnogórski	3079	8689	11768
Bytomski	—	18841	18841
Król. Hucki	—	8124	8124
Zabrski	—	28225	28225
Katowicki	—	22617	22617
Pszczynski	11356	13960	25316
Rybnicki	951	—	951
Raciborski	14639	34916	49555
Kozielski	9003	22535	31538
Głubczycki	11869	1750	13619
Prudnicki	12620	8188	20808
Namysłowski	1310	1323	2633
Suma:	125739	263142	388881

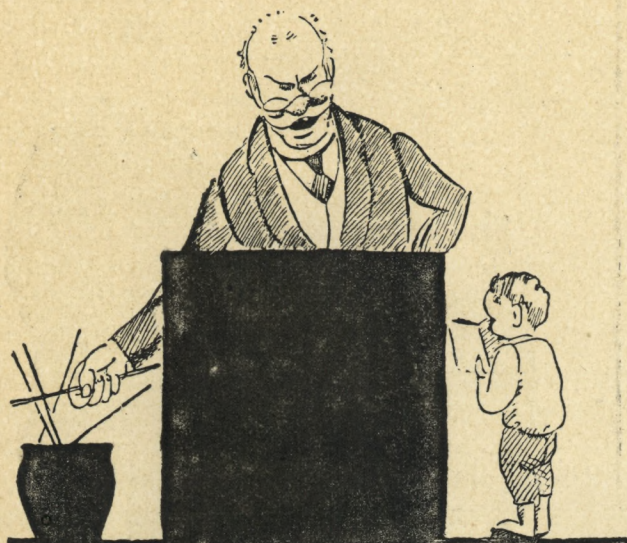
388 tysięcy górnoszląskich Polaków opuściło swą Ojczyznę i wywędrowało w kraje obce, by nie zostać niewolnikami niemieckich tyranów. Na ich miejsce przybyły niezliczone rzesze niemieckich przybyszów z zachodu, by w „bogatym“ Górnym Śląsku z krzywdą biednego górnoszląskiego robotnika zdobywać so-

bie majątki. Od roku 1895 do 1905 wynosiła **liczba przybyłych Niemców 91 135**, a **do roku 1919: 356 305!** Rozdziela się ona jak następuje na poszczególne powiaty:

Powiat:	Liczba imigrantów niemieckich		Suma:
	1895 — 1905	1905 — 1919	
Kluczborski	—	3655	3655
Oleski	—	7861	7861
Opolski	2991	26603	29594
W. Strzelecki	—	9367	9367
Lubliniecki	—	6200	6200
Gliwicki	10916	21851	32767
Tarnogórski	—	9751	9751
Bytomski	27752	24649	52401
Król. Hucki	6444	7597	14041
Zabrski	13837	31247	45084
Katowicki	27159	29810	56969
Pszczynski	—	21105	21105
Rybnicki	1449	20050	21499
Raciborski	587	21844	22431
Kozielski	—	16767	16767
Głubczycki	—	5513	5513
Prudnicki	—	1300	1300
Namysłowski	—	—	—
Suma:	91135	265170	356305

Tak zapychano polski Górny Śląsk Niemcami i wszczepiano mu „kulturę“ niemiecką. Polscy górnoszląski robotnik pojmie łatwo, co by się stało, gdyby Górny Śląsk pozostał przy Niemczech. **Setki tysięcy niemieckich bezrobotnych i dalsze setki tysięcy niemieckich urzędników, którzy z Alzacji i Lotaryngji, z Prus Zachodnich i Poznańskiego wywędrować byli zmuszeni, zostali by na Górny Śląsk przysłani, by ostatecznie zgermanizować nasz kraj rodzinny i pozbawić chleba ludność tu-byliczą.** Co nie udało się Niemcom przez siedm i pół wieku, zostałoby wtedy dokonane! Wprawdzie i tak zmniejsza się od 100 lat z powodu systematycznej germanizacji liczba procentowa Polaków na Górnym Śląsku, lecz spadek ten byłby tylko drobnostką w porównaniu z tym, jakoby nastąpić musiał, gdyby Górny Śląsk pozostał przy Prusach.

Z 5 929 górnośląskich nauczycieli było w roku 1913
5 916 Niemców!
Von 5 929 oberschlesischen Lehrern waren im Jahre 1913
5 916 deutsch!



Nauczyciel niemiecki był germanizatorem ludu górnośląskiego i starał się dziecku polskiemu wyrzeć jego mowę rodzinną.

Der deutsche Lehrer war der Germanisator des oberschlesischen Volkes und arbeitete erfolgreich daran, dem polnischen Kinde seine Muttersprache zu entreissen. Tak wygląda niemieckie „równouprawnienie!“ So sieht deutsche „Gleichberechtigung“ aus!

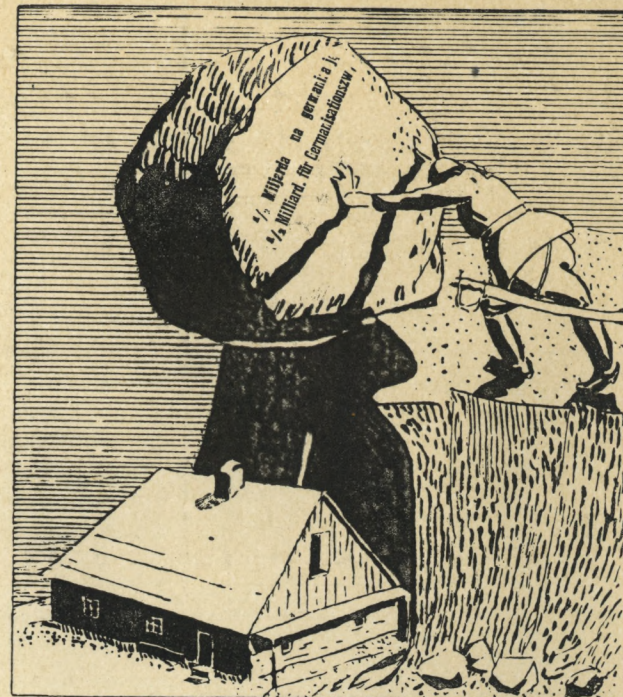
W roku 1913 było na Górnym Śląsku tylko 13 nauczycieli Polaków.

Nur 13 polnische Lehrer waren im Jahre 1913 in Oberschlesien tätig.



Porównawcze przedstawienie obrazkowe jest niemożliwe, ponieważ obrazek polskiego nauczyciela górnośląskiego byłby niewidzialnie mały!

Eine vergleichende bildliche Darstellung der polnischen oberschlesischen Lehrer lässt sich nicht geben, da das Bild des polnischen Lehrers unsichtbar klein gezeichnet werden müsste!



Rząd pruski wydał 1 1/2 miljarda na germanizację Polaków! Oto „błogosławieństwo“ rządów niemieckich!

Der preussische Staat gab 1 1/2 Milliarden für Germanisierung der Polen aus!

Das war der „Segen“ der deutschen Herrschaft!



1895 — 1905

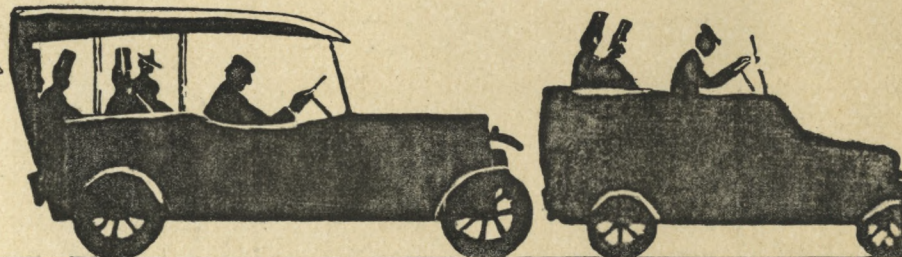


1895 — 1905



1905 — 1919

Aby wydostać się z pod niemieckich szykan i ucisku, wywędrowało od r. 1895—1919 z górnośląsk. terenu plebiscytowego 388 881 Polaków! Um den deutschen Schikanen und Bedrückungen zu entgehen, wanderten vom Jahre 1895—1919 aus dem oberschlesischen Abstammungsgebiet 388 881 Polen aus!



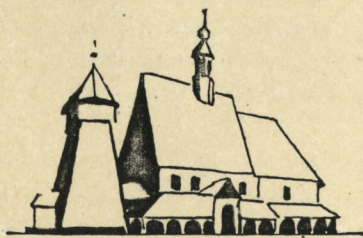
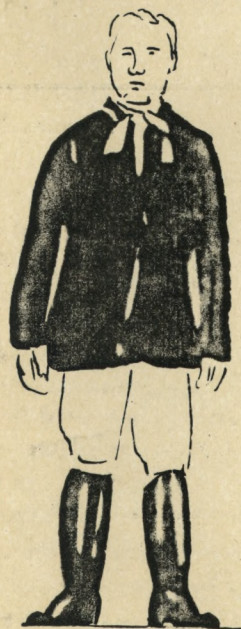
1905 — 1919

356 305 Niemców wprowadziło się od roku 1895 — 1919 na Górny Śląsk i przyczyniło się poważnie do zgermanizowania naszego kraju rodzinnego, wypychając lud górnośląski z najlepszych stanowisk! 356 305 Deutsche wanderten vom Jahre 1895 — 1919 nach Oberschlesien ein und trugen mächtig dazu bei, unsere Heimat zu germanisieren, und die einheimische Bevölkerung brotlos zu machen.



Mimo że 66% ludności katolickiej terenu plebiscytowego jest narodowości polskiej, przyznaje się tylko 22% księży katolickich do polskości!

Obwohl von der katholischen Bevoelkerung des ober-schlesischen Abstammungsbereiches 66% Polen sind, ist nur 22% der katholischen Geistlichkeit polnisch!



85% ludu górnośląskiego jest katolickim, a tylko 13% protestanckim. A jednak jest ludność protestancka 3 razy lepiej w kościoły wyposażona, niż ludność katolicka!

85% der ober-schlesischen Bevoelkerung ist katholisch und 13% protestantisch. Dennoch ist die protestantische Bevoelkerung Oberschlesiens in Beziehung auf Kirchen 3 mal guenstiger gestellt als die katholische!



Tylko 34% katolickiego ludu górnośląskiego jest niemieckim; a jednak przypada na taką znikomą mniejszość 78% księży katolickich, którzy są Niemcami!

Die Deutschen bilden nur 34% der katholischen Bevoelkerung; dennoch ist 78% der katholischen Geistlichkeit deutsch!



Jak pod panowaniem niemieckim wzrasta liczba protestantów na Górnym Śląsku.

Wie unter deutscher Herrschaft die Zahl der Protestanten in Oberschlesien zunimmt!



W roku 1880 wynosiła liczba protestantów na Górnym Śląsku tylko 9%; dziś wynosi ona już 13% ogólnej liczby ludności.

Im Jahre 1880 betrug die Zahl der Protestanten in Ober-schlesien nur 9%; heute betraegt sie bereits 13% der Gesamtbevoelkerung.

Rząd niemiecki gnębił systematycznie wszystko, co katolickie!

Die deutsche Regierung unter-drückte systematisch alles katho-lische!

1. Kolonisation von Westpreussen und Posen: . . . 541 600 000 Mk.
2. Für Ankauf von Domänen und Wäldern: 148 000 000 „
3. Für Erbpacht grosser Domänen: 78 400 000 „
4. Für Unterstützung von Bauernbesitz und Arbeiterkolonien 172 000 000 „
5. Zur Unterstützung der deutschen Besitzungen in Oberschlesien, Westpreussen und Pommern: . . 98 400 000 „

Summa: 1 038 400 000 Mk.

Berechnet man die Zahl der Polen des früheren preussischen Gebietsanteils zu $3\frac{1}{2}$ Million, so beträgt die für die Germanisierung jedes einzelnen von ihnen von der preussischen Regierung ausgegebene Summe 429 Mark. Auf eine polnische Familie entfällt demnach ungefähr 2 600 Mark, und da es sich um Ausgaben handelt, die fast durchweg vor dem Kriege gemacht wurden, so entspricht ihr Wert heute einer Summe von ungefähr 26 000 Mark. Dieses Vermögen verschleuderte der preussische Staat, um die Germanisierung einer einzigen polnischen Familie zu erreichen. Das Geld machte die deutschen Germanisatoren reich und fett.

Die ganze Gemeinheit dieser Gewaltpolitik tritt hervor, wenn man bedenkt, dass 8% dieser Summe aus den Steuern polnischer Bürger stammten. **Mithin mussten polnische Bürger 120 Millionen Mark zahlen, die der Ausrottung ihrer selbst dienten.** Berechnet man das Geld, das ein jeder polnischer Familienvater durchschnittlich auf diese Weise für die Germanisierung seiner eigenen Kinder zahlen musste (zum heutigen Wert), so erhält man die Summe von 2 080 Mark.

Jedoch zum Trotz aller Bedrückung und Knechtung bestand der Oberschlesier siegreich

den Kampf um seine Muttersprache! Zwar wurde so mancher Schwache abtrünnig, und zog es vor, zum Lohn für seinen gemeinen Gesinnungswechsel und den Verrat seiner Stammesgenossen einen Staatsposten zu beziehen, aber die Masse blieb treu dem Polentum. Andere, die den steten Druck und die Schikanen preussischer Gewaltherrschaft nicht ertragen konnten, wanderten aus und verliessen Haus und Hof, um der deutschen Hölle zu entrinnen!

So wanderten vom Jahre 1895 bis 1919 aus dem ober-schlesischen Abstimmungsgebiet 388 881 Polen aus, d. h. 31,39%, der jetzigen polnischen Bevölkerungsziffer. Viele von ihnen starben in der Fremde, ohne je die Heimat wiedergesehen zu haben. Die Auswanderung verteilt sich folgendermassen auf die einzelnen Kreise:

Kreis :	Zahl der Ausgewanderten :		Summe :
	1895 — 1905	1905 — 1919	
Kreuzburg	4525	11860	16385
Rosenberg	9170	12322	21492
Oppeln	18956	23922	42878
Gr.-Strehlitz	9863	16783	26646
Lublinitz	7619	9248	16867
Gleiwitz	10779	19839	30618
Tarnowitz	3079	8689	11768
Beuthen	—	18841	18841
Königshütte	—	8124	8124
Zabrze	—	28225	28225
Kattowitz	—	22617	22617
Pless	11356	13960	25316
Rybnik	951	—	951
Ratibor	14639	34916	49555
Kosel	9003	22535	31538
Leobschütz	11869	1750	13619
Neustadt	12620	8188	20808
Namslau	1310	1323	2633
Summe:	125739	263142	388881

388 Tausend ober-schlesische Polen verliessen ihre Heimat und zogen in die Fremde, um nicht die Sklaven deutscher Tyrannen zu werden. An ihre Stelle kamen unzählige Scharen deutscher Fremdlinge aus dem Westen nach dem „reichen“ Oberschlesien, um hier auf

Kosten des armen ober-schlesischen Arbeiters sich Reichtümer zu erwerben. Vom Jahre 1895 bis 1905 betrug die Zahl der zugezogenen Deutschen 91 135 und bis zum Jahre 1919 356 305! Sie verteilt sich wie folgt auf die einzelnen Kreise:

Kreis :	Zahl der zugezogenen Deutschen		Summa :
	1895 — 1905	1905 — 1919	
Kreuzburg	—	3655	3655
Rosenberg	—	7861	7861
Oppeln	2991	26603	29594
Gr.-Strehlitz	—	9367	9367
Lublinitz	—	6200	6200
Gleiwitz	10916	21851	32767
Tarnowitz	—	9751	9751
Beuthen	27752	24649	52401
Königshütte	6444	7597	14041
Zabrze	13837	31247	45084
Kattowitz	27159	29810	56969
Pless	—	21105	21105
Rybnik	1449	20050	21499
Ratibor	587	21844	22431
Kosel	—	16767	16767
Leobschütz	—	5513	5513
Neustadt	—	1300	1300
Namslau	—	—	—
zusammen:	91135	265170	356305

So wurde das polnische Oberschlesien von den Deutschen überschwemmt und „kultiviert“, d. h. germanisiert! Der polnische ober-schlesische Arbeiter wird sich leicht ein Bild davon machen können, was geschehen würde, wenn Oberschlesien bei Deutschland bliebe. **Hunderttausende deutscher arbeitsloser und zehntausende deutscher Beamten, die aus Elsass-Lothringen, Westpreussen und Posen haben auswandern müssen, werden nach Oberschlesien gesandt, um unsere Heimat endgültig zu germanisieren und den einheimischen Oberschlesier brotlos zu machen.** Was den Deutschen durch $\frac{3}{4}$ Jahrtausende nicht geglückt ist, würde dann vollendet werden. Zwar nimmt die Prozentzahl der Polen in Oberschlesien infolge der systematischen Germanisierung schon seit hundert Jahren ab, aber diese Abnahme ist nur eine

W roku 1830 wynosiła liczba Polaków na całym Górnym Śląsku jeszcze 64% ogólnej liczby mieszkańców, w roku 1880 już tylko 60% a dziś wynosi mniejwięcej 52%. Na górnośląskim terenie plebiscytowym jednak jest ona naturalnie wyższą i wynosi 58,84%; **w obwodzie przemysłowym nawet 61%.** Gdyby atoli Górny Śląsk nie przypadł do Polski, **wybiłaby tu dla polskości ostatnia godzina.**

Liczba ludności polskiej byłaby skazaną na stały ubytek, ażby powódź germanizacji powoli zalała i ostatnie szczątki polskości. Górny Śląsk stałby się nareszcie krajem „szczerze niemieckim“. Spełniłyby się sny i marzenia niemieckich hakatystów i polityków pięści!

Nie dopuśćmy do tego! **Górnoślązak, który dotąd wiernie wytrwał przy swej ojczyźnie, który odważnie stawiał czoło nieprzyjaciel-**

skiej nawale, i jeszcze niedawno podczas wyborów komunalnych pokazał światu, że Górny Śląsk jest polski, on nie ścierpi, by mowa jego ojców miała zaginać! Sumienie jego woła głośno: **Ratuj Górny Śląsk przed germanizacją, i prusactwem i**

Głosuj za Polską!

Kleinigkeit im Vergleich zu der, die eintreten müsste, wenn Oberschlesien bei Preussen bliebe. Im Jahre 1830 betrug die Zahl der Polen im gesamten Oberschlesien noch 64% der Bevölkerung, 1880 nur noch 60%, und heute ungefähr 52%! Im ober-schlesischen Abstimmungsgebiet ist sie natürlich bedeutend höher und beträgt 58,84%. **Im Industriebezirk sogar 61%. Sollte Oberschlesien jedoch nicht**

zu Polen kommen, so wäre das Polentum hier unrettbar verloren, denn die Zahl der polnischen Bevölkerung müsste ständig sinken, und die Flut der Germanisation würde allmählich auch die letzten polnischen Spuren verwischen. Oberschlesien würde endlich ein „urdeutsches“ Land werden, und der Traum und die Sehnsucht alld deutscher Hekatisten und Gewaltpolitiker würde in Erfüllung gehen! Das darf nicht

sein! Der Oberschlesier, der bis heute treu zu seinem Heimatland gehalten, der mutig einer Welt von Feinden die Stirne bot und noch bei den Kommunalwahlen der Welt bewies, dass Oberschlesien polnisch ist, er wird nicht zulassen, dass die Sprache seiner Väter der Vernichtung anheim fällt! Sein Gewissen ruft ihm zu: Rette Oberschlesien vor der Germanisation und Verpreussung und

Stimme für Polen!

Walka Niemców przeciw katolicyzmowi na Górnym Śląsku.

Lud Górnośląski jest w swej olbrzymiej większości polski i katolicki. W prawdzie mieszka na Górnym Śląsku bez wątpienia także pewna liczba katolików niemieckich, lecz szerokie warstwy ludu katolickiego były i są polskie. Tak jest dzisiaj wśród 1,801,142 katolików Górnoślązaków terenu plebiscytowego 1,193,525 Polaków, (to jest 66,27 %) a tylko 607,617 (= 33,73 %) narodowości niemieckiej. **W powiatach oleskim, opolskim, prudnickim, rybnickim i pszczyńskim przyznają się przeszło 80% ludności katolickiej do polskości.**

Wiara katolicka łączy się na Górnym Śląsku silnie z narodowością polską. Idzie na marne jedno, to upada i drugie! Przypomnijmy tylko sobie losy niegdyś czysto polskiego Śląska Dolnego i Średniego! Germanizacja pociągała tam z konieczności za sobą i protestantyzację. Właśnie z tego powodu prowadził rząd niemiecki na Górnym Śląsku tak zawziętą walkę z kościołem katolickim i tłumił gorliwie i utrudniał gospodarczy i polityczny rozwój wszystkiego co katolickie! Gdy udało się mu wydrzeć ludowi świętą wiarę ojców, zwycięstwo rządu było niewątpliwe. Polityka germanizacyjna zwyciężała bez wszelkich trudności tam, gdzie katolicyzm podupadł.

Pierwszym, który to zrozumiał, był Bismarck; on wypowiedział to jasno i dobitnie w swych „Gedanken und Erinnerungen“, przyznając bez ogródki, że wyłączną przyczyną rozpoczęcia walki kulturalnej było dla niego rozbudzenia się polskiego poczucia narodowościowego na Górnym Śląsku. A zatem przez zburzenie wiary katolickiej chciał zniszczyć polskość!

Tak rozpoczęła się więc walka przeciw wszystkiemu, co nosiło charakter katolicki. Każdy rodowity Górnoślązak zna dobrze czas walki kulturalnej, kiedy niejednego naszych księży więziono całymi miesiącami jedynie za

to, że nie poświęcał dobrowolnie i bez oporu interesów katolików górnośląskich brutalnej polityce Bismarcka. (Zakon OO. Franciszkanów na Górze św. Anny.)

Lecz i później, aż do najnowszych czasów, traktował rząd niemiecki katolika zawsze po macoszemu. Wszystkie wyższe urzędy były dla niego zamknięte. Zawsze uważano go tylko za obywatela drugiej klasy. Lepsze posady zachowywano dla urzędników protestantów, którzy tysiącami na Górny Śląsk napływali.

Nawet w budowie kościołów upośledzano górnośląskich katolików. — Posłuchajcie! — **Jeden kościół katolicki przypada na Górnym Śląsku na 4,377 katolików; protestancki kościół już na 1,676 ewangelików; protestanci są więc prawie trzy razy lepiej uposażeni w domy Boże, niż katolicy!**

Podobnie przedstawiają się stosunki w szkolnictwie; i tu daje się upośledzenie katolików odczuć na każdym kroku. Mimo że ludność protestancka na Górnym Śląsku wynosi tylko 12,62 % ogólnej liczby mieszkańców, ma ona przecież 246 szkół (protestanckich i symultанных razem wziętych) t. j. 14, 89 % wszystkich uczelni ludowych do swego użytku. W szkołach tych uczy 1,080 nauczycieli ludowych, a więc 14,53 % ogółu nauczycielstwa elementarnego!

Ręka w rękę z protestantyzacją szła germanizacja polskiego ludu górnośląskiego. Dziwna rzecz, że wielka część duchowieństwa górnośląskiego sama się do tego przyczyniała, by pozbawić lud górnośląski polskiej narodowości, tej najsilniejszej podpory świętej wiary katolickiej. **Z 486 katolickich księży górnośląskiego terenu plebiscytowego jest tylko 108 polskiej narodowości (22,2 %).**

To też rosła z roku na rok na Górnym Śląsku liczba protestantów, a nawet ich stosunek procentowy. Jeszcze w roku 1880 wyno-

siła liczba protestantów na Górnym Śląsku 130 739 t. j. 9,08% ówczesnej liczby mieszkańców. Dziś wynosi ona już 12,62% ogólnej liczby ludności, jest ich bowiem na górnośląskiej ziemi 305 355. Powiększyła się więc liczba protestantów w 40 latach prawie 2^{1/2} razy.

Na dowód podajemy małe zestawienie:

Rok	Liczba protestantów:
1880	130 739
1900	156 350
1910	187 751
1919	305 355

Pruski protestancki rząd wspierał protestantyzm z upośledzeniem katolickiej ludności! Kogóż może to dziwić? Czy każdy rozsądny człowiek nie zrozumie, że państwo protestanckie, którego mieszkańcy więcej jak w dwóch trzecich składają się z protestantów (= 67,87%), dokłada wszelkich starań, by ludność swą ujednolicić, a więc mniejszość katolicką także sprostestantyzować?

Wobec tego jest świętym obowiązkiem każdego, który wiernie służy kościołowi katolickiemu, bronić ze wszystkich sił swej wiary katolickiej przed zagładą z ręki protestanckiego Prusaka.

Jedynie połączenie z Polską może tu przynieść ratunek! Jedynie państwo katolickie, jakim jest Polska, stanie skutecznie w obronie interesów katolicyzmu!

Górnoślązaku! Wybieraj między protestanckimi Prusami, ciemiężcami i gnębicami Twego katolickiego kościoła, a katolicką Polską, której Królową nazywasz w pacierzu samą Najświętszą Matkę Boską Częstochowską!

Głos Twego sumienia woła donośnie:

Głosuj za Polską!

Wydziedziczenie rolnika górnośląskiego przez Niemcy!

Die Entrechtung der oberschlesischen Bauern durch Deutschland!

Polski Górny Śląsk 1 060 000 hektarów.
Polnisch-Oberschlesien 1 060 000 Hektar

7 niemieckich magnatów posiada
286 697 hektarów.
7 deutsche Magnaten besitzen
286 697 Hektar.

87 913 biednych
polskich chłopów
posiada razem
71 976 hektarów.
87 913 arme
polnische Bauern
besitzen zusammen
71 976 Hektar.

258 niemieckich obszarników posiadają razem
589 905 hektarów (więcej niż połowę całego kraju.)
258 deutsche Grossgrundbesitzer besitzen zu-
sammen 589 905 Hektar Land.
(mehr als die Hälfte des ganzen Landes.)

7 niemieckich magnatów posiada przeszło jedną czwartą część, a 258 niemieckich obszarników więcej niż połowę całego naszego kraju rodzinnego. 87 913 biednych polskich rolników ma zaledwo razem $\frac{1}{14}$ część ziemi górnośląskiej!

Von unser oberschlesischen Heimat besitzen 7 deutsche Magnaten über ein Viertel und 258 deutsche Grossgrundbesitzer mehr als die Hälfte des ganzen Landes! 87 913 arme polnische Bauern besitzen nur den 14 Teil des oberschlesischen Bodens!



zwyczajna szlachta
70 521 hektarów
Gewöhnlicher Adel
70 521 Hektar.



11 458
hektarów
11 458
hektar
baronowie
Barone
und
Freiherrn



hrabiowie
117 708 hektarów
Grafen
117 708 Hektar.



księżęta
198 617 hektarów
Fürsten und Herzöge
198 617 Hektar.

byli
Królowie
Gewesene
Könige
21 636
hektarów
21 636
Hektar

majoraty
258 128 hektarów
Fideikommissarisch gebunden
waren 258 128 Hektar.

Ziemia ta miała po
wieczne czasy być
zachowaną dla gór-
nośląskich, nie-
mieckich magna-
tów. Państwo nie-
mieckie czuwało
nad tem, by jej nie
rozparcelowano.
Dieses Land sollte
für ewige Zeiten in
der Hand der ober-
schlesischen deut-
schen Magnaten
bleiben. Der Staat
wachte darüber, dass
es nicht aufgeteilt
würde.

Prawie połowa polskiego Górnego Śląska znajduje się w ręku 120 niemieckich familij szlacheckich.
In den Haenden von 120 deutschen Adelsfamilien befindet sich fast die Hälfte von Polnisch-Oberschlesien.

Jak wygląda niemiecka sprawiedliwość?
Wie sieht die deutsche Gerechtigkeit aus?



Mimo że na Górnym Śląsku ma ludność polska ogromną większość, posiada ona tylko $\frac{1}{3}$ część ziemi rodzinnej! $\frac{2}{3}$ posiada niemiecka mniejszość!

Obwohl in Oberschlesien die polnische Bevölkerung die überwiegende Mehrheit bildet, besitzt sie nur $\frac{1}{3}$ des heimatlichen Bodens! $\frac{2}{3}$ besitzen die Deutschen!

Der Kampf Deutschlands gegen die Katholiken in Oberschlesien.

Das oberschlesische Volk ist in seiner überwiegenden Mehrzahl polnisch und katholisch. Zwar hat Oberschlesien unstreitbar auch eine gewisse Zahl deutscher Katholiken, aber die breiten Massen des katholischen Volkes waren und sind polnisch. So sind heute von 1 801 142 Katholiken des oberschlesischen Abstammungsgebietes 1 193 525 Polen (d. h. 66,27%) und nur 607 617 (= 33,73%) deutscher Nationalität. **In den Kreisen Rosenberg, Oppeln, Neustadt, Rybnik, und Pless sind sogar weit über 80% der katholischen Bevölkerung polnisch.**

Der katholische Glaube ist in Oberschlesien wesentlich mit der polnischen Nationalität verbunden. Geht eines von den beiden verloren, dann fällt auch das andere! Man denke nur an das früher ganz polnische und katholische Nieder- und Mittelschlesien! Der Einzug der Germanisation führte unrettbar auch zur Protestantisierung.

Hieraus erklärt sich auch, warum die deutsche Regierung in Oberschlesien einen so erbitterten Kampf gegen die katholische Kirche führte und sich so eifrig bemühte, alles katholische politisch und wirtschaftlich niederzuhalten. Mit dem Untergang des Glaubens war ihr Spiel gewonnen.

Die Germanisierungspolitik siegte dann ohne Schwierigkeiten, wo der Katholizismus geschwunden war.

Bismarck war es, der dies zuerst erfasste und klar aussprach. In seinen „Gedanken und Erinnerungen“ gibt er offen zu, dass für den Beginn des Kulturkampfes für ihn einzig und allein das Aufwachen des polnischen Nationalitätsbewusstseins in Oberschlesien massgebend gewesen sei.

So begann der Kampf gegen alles Katholische. — Jeder geborene Oberschlesier weiss, dass im Kulturkampf mancher unserer Geistlichen monatelang in Kerkerschaft schmachtete,

lediglich deshalb, weil er die Interessen der katholisch-polnischen Oberschlesier nicht kampflos der Politik Bismarcks opfern wollte. (Franziskaner St. Annaberg).

Aber auch später, bis in die allerneueste Zeit wurde der Katholik von der deutschen Regierung stets stiefmütterlich behandelt. Alle höheren Beamtenstellen waren für ihn versperrt. Immer galt er nur als Bürger zweiter Klasse. Die besseren Stellen waren für protestantische Beamte vorbehalten, die zu tausenden nach Oberschlesien kamen.

Selbst im Kirchenbau wurden die katholischen Gemeinden benachteiligt. **So entfällt eine katholische Kirche in Oberschlesien auf 4 377 Katholiken, eine protestantische dagegen schon auf 1 676 Protestanten, d. h. die Protestanten sind fast drei mal günstiger gestellt als die Katholiken.** Ähnlich verhält es sich mit den katholischen und protestantischen Schulen. Auch hier fühlt man auf Schritt und Tritt die Benachteiligung der Katholiken.

Obwohl die protestantische Bevölkerung in Oberschlesien nur 12,62% der gesamten Einwohnerzahl bildet, stehen ihr doch 246 Volksschulbetriebe (protestantische und simultane zusammengenommen) d. h. 14,89% der Gesamtzahl mit 1080 Volksschullehrern (= 14,53% der gesamten Lehrerschaft) zur Verfügung!

Hand in Hand mit der Protestantisierung ging die Germanisation des oberschlesischen polnischen Volkes. Merkwürdig berührt es, dass ein grosser Teil der oberschlesischen Geistlichkeit selbst Hand daran legte, dem Volke seine beste Glaubensstütze, die polnische Nationalität, zu entreissen. **Von 486 katholischen Geistlichen des oberschlesischen Abstammungsgebiets sind nur 108 polnischer Nationalität (= 22,2%).**

So wuchs denn von Jahr zu Jahr in Oberschlesien die Zahl der Protestanten, ja selbst

ihr Prozentsatz im Verhältnis zur Gesamtbevölkerung. Noch im Jahre 1880 betrug die Zahl der Protestanten in Oberschlesien 130 739, d. h. 9,08% der damaligen Einwohnerzahl. Heute beträgt sie bereits 305 355 = 12,62% der Einwohnerzahl. Sie hat sich also in 40 Jahren fast um $2\frac{1}{2}$ mal vergrössert.

Zum Beweise eine kleine Statistik:

Jahr	Zahl der Protestanten
1880	130 739
1900	156 350
1910	187 751
1919	305 355

Die protestantische preussische Regierung unterstützt den Protestantismus auf Kosten der katholischen Bevölkerung.

Und kann dies schliesslich Wunder nehmen? Ist es nicht für jeden Einsichtigen klar, dass ein protestantischer Staat, dessen Einwohner zu mehr als $\frac{2}{3}$ dem evangelischen Religionsbekenntnis angehören (= 67,87% Protestanten), mit aller Macht danach strebt, seine Bevölkerung zu vereinheitlichen, d. h. auch den katholischen Rest zu protestantisieren?

Für den aber, der treu zu seiner Mutter der katholischen Kirche steht, gilt es den katholischen Glauben, den das protestantische Preussen bedroht, mit Leib und Seele zu verteidigen. **Nur die Vereinigung mit Polen kann hier Rettung bringen. Nur ein katholischer Staat wird mit Erfolg die katholischen Interessen in Schutz nehmen.**

Oberschlesier, du hast die Wahl zwischen dem protestantischen Preussen, dem Bedränger und dem Bedrucker deiner katholischen Kirche und dem katholischen Polen, das die Mutter Gottes selbst, die heilige Maria von Tschenstochau, zu seiner Königin auserkoren hat. Wähle! Dein Gewissen ruft laut:

Stimme für Polen!

Magnaterja pruska a biedny chłop górnośląski, czyli pruski gwałt panuje na Górnym Śląsku!

Bodaj nigdzie na świecie nie występuje w tak jaskrawych formach brutalna niesprawiedliwość jak na Górnym Śląsku! Nigdzie na świecie nie znosił lud tak spokojnie i potulnie, bez rewolucji i rozlewu krwi, stosunków tak niesłychanych i krzywd do nieba o pomstę wołających jak te, które u nas do dziś dnia panują. Jedynie tylko rząd tyranów, jakim była władza pruska, mógł znieść, ba nawet protegować tak niesprawiedliwy podział ziemi, jaki panuje na Górnym Śląsku, gdzie setki tysięcy biednych polskich chłopów żyje stłoczonych na kawałeczku roli, która do ich wyżywienia całkowicie nie wystarcza, gdy natomiast mała paczka panów niemieckich posiada setki tysięcy morgów ziemi. Przypominamy tu tylko nazwiska kilku magnatów. Tak posiadają:

1. Książę z Ujest	42 001 hektarów,
2. „ Pszczyński	40 437 „
3. „ Raciborski	33 395 „
4. „ Stolberg- Werningerode	26 517 „
5. „ Hohenlohe- Ingelfingen	25 486 „
6. Hrabia Henckel Książę Donnersmark	21 942 „
7. Fiskus leśny, dobra kró- lewskie, huty i ko- palnie rządowe	96 919 „

Wymienionych siedm niemieckich obszarników mają w swem posiadaniu „tylko“ 826 697 hektarów z polskiej części Górnego Śląska, to znaczy 27 %, czyli innymi słowy przeszło $\frac{1}{4}$ część całego Kraju. (jeżeli obszar terenu plebiscytowego liczyć będziemy na 1 060 000 hektarów).

W żadnym kulturalnym kraju całego świata nie znajdziemy latyfundi o takich obszarach, jak na Górnym Śląsku, powstałych kosztem reszty ludności. I tu podajemy na dowód kilka liczb:

Wielkość własności na Górnym Śląsku w hektarach	Liczba obszarników	Ogólna wielkość obszarów w hektarach.
5 000 do 6 000	1	5 810
6 000 do 7 000	3	20 009
7 000 do 8 000	1	7 165
8 000 do 9 000	3	25 852
10 000 do 20 000	3	39 232
20 000 do 30 000	3	73 946
30 000 do 40 000	1	33 395
40 000 do 50 000	2	82 438
ponad 50 000	1	96 919

258 niemieckich obszarników posiada więcej niż połowę terytorjów polskiego Górnego Śląska, dokładnie 589 904 hektarów (= 55,62 procentów).

I cóż są to za panowie, którzy owładnęli naszą polską górnośląską krainę i wyrugowali biednego chłopca z jego roli? — Z wyżej wymienionych 258 niemieckich obszarników należy 64 do zwyczajnej nieutytułowanej szlachty. 14 jest baronami, 32 hrabiami, 7 księciami a 3 byłymi królami. (Król pruski, saski i wirtenberski).

W roku 1909 posiadali:

zwyczajna szlachta	70 521 hektarów
boronowie	11 458 „
hrabiowie	117 708 „
księżęta	198 617 „
byli królowie	21 636 „

Prawie połowa polskiej części Górnego Śląska była więc w roku 1909 w posiadaniu 120 starych niemieckich rodzin magnackich. Ten niezdrowy stan rzeczy panuje do dnia dzisiejszego. Państwo niemieckie nie pomyślało nawet nad tem, by niesprawiedliwość tę zmienić; przeciwnie, 258 128 hektarów t. j. $\frac{1}{4}$ naszego kraju rodzinnego (= 24,33 %) zamieniono na majoraty; **państwo czuwało więc nad tem, by latyfundja te nie zostały rozparcelowane, i by po wieczne czasy pozostały w rękach magnaterji niemieckiej.**

W przeciwieństwie do tej wielkopańskiej niemieckiej gospodarki kliki kapitalistów, mamy nieprzeliczone rzesze biednych chudopacholów, którzy w nędzy pędzą swój marny żywot. 87 913 rolników górnośląskich posiada mniej niż 2 hektary ziemi, a razem 71 976 hektarów t. j. tylko $\frac{1}{8}$ tego obszaru, na którym 258 niemieckich magnatów się panoszy. 38 690 górnośląskich rolników ma nawet mniej niż pół hektara, a razem tylko 13 502 hektarów.

Gdyby podzielono ziemię górnośląską, która znajduje się w posiadaniu Polaków, równomiernie między ludność polską, to przypadłoby na każdego z nich tylko $\frac{1}{3}$ hektara. Najbiedniejszy z niemieckich magnatów — **hrabia Henckel Donnersmark — posiada sam 21 942 hektarów t. j. 65 tysięcy razy tyle.**

Prócz tego pamiętać należy o tem, że pruscy magnaci zagarnęli najlepszą ziemię Górnego Śląska. Dla polskiego górnośląskiego proletariusza była najgorsza ziemia jeszcze aż za dobrą! Niemiecki uczony profesor Weber dowodzi w swej książce o Śląsku, że Polaków rugowano systematycznie z powiatów z lep-

Die preussischen Magnaten und der arme oberschlesische Bauer

oder

die deutsche Gewaltherrschaft in Oberschlesien.

Wohl nirgends auf der Welt tritt brutalste Ungerechtigkeit in so grellen Formen zu Tage, wie in Oberschlesien! — Nirgends auf Gottes Erdboden ertrug ein Volk ruhig und geduldig, ohne Revolution und Blutvergiessen, derart unglaubliche Zustände und schreiende Gemeinheiten, wie sie bei uns noch heute herrschen! — Nur eine Tyrannenherrschaft, wie die der preussischen Regierung, konnte eine derart ungerechte Verteilung des oberschlesischen Bodens bilden, ja sogar fördern, wie sie in Oberschlesien besteht, wo hunderttausende arme polnische Bauern auf einem Stückchen Ackerland zusammengepfercht leben, das zu ihrer Ernährung völlig unzureichend ist, während eine kleine Herrenkaste Dutzende Quadratkilometer ihr Eigen nennt. Man denke nur an die Namen einiger Magnaten. Es besitzen:

1. Herzog von Ujest	42 001 ha
2. Fürst von Pless	40 437 „
3. Herzog von Ratibor	33 395 „
4. Fürst von Stolberg Wernigerode	26 517 „
5. Prinz Hohenlohe Ingelfingen . .	25 486 „
6. Graf Henckel Fürst von Donners-	
mark	21 942 „
7. Forst — Domänen u. Bergfiskus	96 919 „

Die erwähnten 7 deutschen Besitzer haben „nur“ 286 697 Hektar des polnischen Oberschlesiens, d. h. 27%, oder mit anderen Worten **über $\frac{1}{4}$ des ganzen Landes** (wenn man die Bodenfläche des Abstimmungsgebietes zu 1 060 000 Hektar rechnet). In keinem Kulturstaat der Welt gibt es, auf Kosten der übrigen Bevölkerung Grossgrund-

besitz von einer Ausdehnung wie er in Oberschlesien vorkommt. Auch hier ein paar Zahlen zum Beweise:

Grösse des Grossgrundbesitzes in Oberschlesien in Hektar.	Zahl der Grossgrundbesitzer	Gesamtfläche in Hektar.
5000 bis 6000	1	5 810
6000 bis 7000	3	20 309
7000 bis 8000	1	7 165
8000 bis 9000	3	25 852
10000 bis 20000	3	39 232
20000 bis 30000	3	73 946
30000 bis 40000	1	33 395
40000 bis 50000	2	82 438
über 50000	1	96 919

258 deutsche Grossgrundbesitzer besitzen über die Hälfte von polnisch-Oberschlesien, und genau 589 904 Hektar (=55,62%). Und was sind das für Herren, die sich zu Besitzern unserer polnischen oberschlesischen Heimat gemacht haben und den armen Bauer von seiner Scholle verdrängen? — Von den erwähnten 258 deutschen Grossgrundbesitzern sind 64 gewöhnliche Adelige, 14 Barone und Freiherrn, 32 Grafen, 7 Fürsten und Herzöge und 3 gewesene Könige (von Preussen, Sachsen und Württemberg). Es besaßen im Jahre 1919:

Gewöhnliche Adlige	70 521 ha
Barone und Freiherrn	11 458 „
Grafen	117 708 „
Fürsten und Herzöge	193 617 „
Gewesene Könige	21 636 „

Beinahe die Hälfte von polnisch-Oberschlesien war also im Jahre 1909 im Besitze

von 120 deutschen Magnaten-familien! Dieses ungesunde, und jedem Verstande hohnsprechende Verhältnis, besteht bis zum heutigen Tage! Der deutsche Staat war weit davon entfernt, hierin eine Änderung einzuführen. Im Gegenteil! 258 128 Hektar, das ist ein Viertel unserer Heimat (= 24,33%) war fideikommissarisch gebunden, **der Staat wachte also darüber, dass dieser Grossgrundbesitz nicht aufgeteilt wurde und in alle Ewigkeit den deutschen Herren erhalten blieb.**

Im Gegensatz zu dieser deutschen, kapitalistischen Feudalwirtschaft einiger Milliardäre „von Gottesgnaden“ finden wir auf der anderen Seite eine ungeheure Menge armer Lohnproletarier, die nur ein kümmerliches Dasein fristen. 87 913 oberschlesische Bauern besitzen weniger als je 2 Hektar Boden und zusammen 71 976 Hektar d. h. nur $\frac{1}{8}$ des Besitzes, den 258 deutsche Magnaten ihr Eigen nennen. 38 690 oberschlesische Bauern haben sogar weniger als je $\frac{1}{2}$ Hektar, und zusammen nur 13 502 Hektar! Würde man den Boden, der den oberschlesischen Polen gehört, unter die hiesige polnische Bevölkerung gleichmässig verteilen, so entfielen auf jeden oberschlesischen Polen nur $\frac{1}{3}$ Hektar. Der „ärmste“ der deutschen Magnaten, **Graf Henckel von Donnersmark besitzt allein 21 942 Hektar d. h. über 65 tausend mal so viel!**

Dazu kommt, dass die preussischen Magnaten den besten Boden Oberschlesiens besetzt haben! Für den polnischen oberschlesischen Proletarier war das Schlechteste noch gut genug! Der deutsche Gelehrte, Prof.

szą glebą do powiatów z gorsza. Tak więc Niemcy na Górnym Śląsku zbijali coraz to większe majątki, Polacy atoli pozostali biedni i ubodzy. W ten sposób przedstawiają się „błogosławieństwa” niemieckiego panowania gwałtu i pięści.

Niemiecka magnateria wydziedziczyła bezsumiennie lud polski z ziemi rodzinnej. Mniejszość niemiecka posiada przecież $\frac{2}{3}$ całego kraju; a lud polski, który tworzy znacznie więcej niż połowę ludności ma tylko $\frac{1}{3}$ część ziemi górnośląskiej na własność. Oto niemiecka „sprawiedliwość!”

A jak powstały te nieznośne stosunki? Gospodarcza niewola Górnego Śląska jest tak starą, jak panowanie niemczyzny w tym kraju. Nawet przeprowadzenie reformy rolnej Stein’a w roku 1811 było tylko środkiem do tego, by wypędzić polskiego chłopą z jego zagrody i powiększyć latyfundja niemieckie. Kto zajrzy w niemieckie źródła przeprowadzenia tej „reformy”, ujrzy w nich taki stek barbarzyństwa i bezwzględności pruskiej, że trudno przeciwstawić tej gospodarce niemieckiej równie jaskrawe łotróstwa z historii świata. Zaprawdę, **panowanie niemieckie na Górnym**

Śląsku było dla polskiego rolnika czasem niezmiernej udręki i męczarni!

Okres niewoli musi się skończyć! Jedynie Polska zapewnia polskiemu chłopu sprawiedliwy podział gruntów! Skutkiem reformy rolnej, uchwalonej przez Polski Sejm w Warszawie dnia 10 lipca 1919 r., wzrośnie posiadłość każdego małorolnego o taki kawał ziemi, że z nim obszar przeznaczony przez niemiecką reformę wcale mierzyć się nie może! Polska daje rolnikom dobrobyt i bogactwo! Polska nie ścierpi, by klika magnatów niemieckich panoszyła się na koszt biednego ludu. A więc rolniku górnośląski

Głosuj za Polską!

Weber stellt in seinem Buche über Schlesien fest, dass die Polen systematisch aus den Kreisen mit besserem Boden nach den mit schlechterem verdrängt werden. So ist denn auch zu erklären, dass in Oberschlesien die Deutschen Reichtümer auf Reichtümer häufen, die Polen dagegen die ärmlichsten Klassen der Bevölkerung bilden. Das ist der Segen der deutschen Gewaltherrschaft!

Die polnische Bevölkerung ist durch die deutschen Magnaten des gerechten Anteils am Boden seines Heimatlandes gewissenlos beraubt! $\frac{2}{3}$ des Landes besitzt ja die deutsche Minderheit, während auf die polnische Bevölkerung, die doch weit mehr als die Hälfte der

Einwohner ausmacht, nur $\frac{1}{3}$ des gesamten Bodens entfällt. Das ist die deutsche „Gerechtigkeit!“

Und wie entstanden diese haarsträubenden Verhältnisse? Die wirtschaftliche Versklavung Oberschlesiens ist so alt, wie die deutsche Herrschaft in diesem Lande. Selbst die Durchführung der Steinischen Reform 1811 war nur ein Mittel, um den polnischen Bauer von Haus und Hof zu verjagen, und die deutschen Latifundien zu vergrößern. Man lese nur die deutschen Quellen darüber nach, und man wird ein Bild deutscher Unkultur und Rücksichtslosigkeit finden, wie es seinesgleichen in der Weltgeschichte sucht! Ja, **die Zeit der**

deutschen Herrschaft war für den polnischen Bauer eine Zeit unsäglichster Leiden und Drangsale!

Dies muss anders werden! Nur Polen garantiert dem polnischen Bauern eine gerechte Güterverteilung! Die von dem polnischen Landtag am 10. Juli 1919 angenommene Agrarreform bürgt jedem Kleinbauer einen Landzuwachs, mit dem sich der von der deutschen Bodenreform versprochene, garnicht messen kann. **Polen allein sichert ihnen Wohlstand und Vermögen!** Polen wird nicht dulden, dass ein paar Dutzend Magnaten auf Kosten des armen Mannes sich breit machen! Darum oberschlesischer Bauer

Stimme für Polen!

Jak Niemiec wyzyskiwał górników i hutników górnośląskich.

Niemieccy agitatorzy i podszczuwacze mają wciąż jeszcze bezczelność, sławić „dobrodziejstwa“, jakimi rządy pruskie „uszcześliwiały“ Górny Śląsk. Aż do znudzenia powtarzają oni w kółko starą bajkę, jak to Niemiec swą „pilnością“, swym „potem i znojem“ przemienił górnośląskie piaski i stepy, bezdenne bagna i dziewicze lasy w istny „raj“, słowem, jak z pustyni stworzył dla biednych mieszkańców krajnę mlekiem i miodem płynącą.

A jak tymczasem przedstawia się prawda?

Górny Śląsk zawdzięcza swe bogactwa wyłącznie i jedynie mozolnej pracy statysiecznych rzeszy polskich robotników! Krawym potem całych generacji biednych polskich najemników zroszone są bogactwa, jakimi niemieccy agitatorzy się chlubią i chępią! **Polakom jedynie zawdzięcza Górny Śląsk swój rozkwit!**

Do dziś dnia jeszcze posiadają Polacy w kopalniach i hutach tak przygniatającą większość, że żywioł niemiecki nie odgrywa w produkcji przemysłowej Górnego Śląska żadnej znacniejszej roli. Stosunku tego nie zdołali zmienić niemieccy górnośląscy magnaci, którzy z obawy, by czasem połączenie Górnego Śląska z Polską nie zakończyło ich rządów samowoli, sprowadzają z głębi państwa ku wzmocnieniu „zagrożonej“ niemczyzny systematycznie tysiące zgłodniałych, bezrobotnych Niemców.

Z 172 000 robotników kopalnianych przynajmniej 146 200 do polskiej narodowości (t. j. 85 %), 110 000 z nich jest zorganizowanych w polskich związkach zawodowych (= 63,96 %). Na 58 000 hutników przypada 50 000 Polaków

(t. j. 83,21 %); 45 000 z nich należy do polskich związków zawodowych (= 75,92 %).

Jeszcze przed 20. laty, gdy płace na Górnym Śląsku były „za wielkie żeby umrzeć, za małe aby żyć“, można było w biały dzień latarnią szukać robotnika Niemca. Wyłącznie Polacy marnowali wtenczas za śmiesznie małym wynagrodzeniem i w stałym niebezpieczeństwie życia siły i zdrowie na to, by wydrzeć ziemi skarby, które nie dla nich były przeznaczone; z bogactw robotnik jedynie swych śmiertelnych wrogów, górnośląskich magnatów i państwo pruskie, znienawidzone przez wszystkich!

A jak odwdzięczyli się Niemcy polskiemu robotnikowi za tę pracę, pełną zaparcia się siebie i poświęcenia?

Zapłatą ich były: **wyzysk bez miary, ucisk systematyczny, wykluczanie od wszelkich urzędów, drobnostkowe a jednak dotkliwie szkodliwe i bezustanne prześladowania na każdym kroku!**

Oto „raj“ niemiecki!, oto pruskie „dobrodziejstwa“!, oto „wdzięczność“ pruskich kapitalistów!

Gdy wejrzymy w niemieckie statystyki górnośląskiego przemysłu kopalnianego i hutniczego, zauważymy natychmiast różnicę, jaka zachodzi w opłacaniu polskiego, górnośląskiego górnika, a robotnika kopalnianego w zachodnich Niemczech. Przy uwzględnieniu zaś danych z ostatnich lat 30. (od roku 1890—1919 włącznie) przypada na robotnika górnośląskiego rocznie przeciętnie 1197 marek płacy, t. zn. przeciętnie rocznie 478 marek mniej niż na robotnika kopalnianego w Dortmundzie. Poniżej podajemy małe zestawienie:

Przeciętne płace w kopalniach.
w markach.

Rok	Na Górnym Śląsku		w Dortmundzie.	
	Na szychę	Na rok.	Na szychę	Na rok.
1890	2,37	671	3,49	1067
1900	3,12	877	4,18	1332
1910	3,44	964	4,54	1382
1915	3,86	1239	5,49	1883
1917	5,73	1882	8,12	2714
1919	23,41	7467	27,92	8506
Przeciętnie od r. 1890—1919	4,02	1197	5,34	1675

Cała ohyda tego niecnego wyzysku górnośląskiego robotnika przedstawi się nam dopiero wtedy w należytych świetle, gdy uprzytomnimy sobie, że jego siła robocza była znacznie wydajniejsza, niż robotnika w zachodnich Niemczech.

W ostatnich 30 latach dostarczył robotnik górnośląski przeciętnie rocznie 323 tony węgla; niemiecki robotnik w Dortmundzie tylko 263 ton! Ilość węgla jaką od roku 1890 do roku 1919, a więc w 30 latach wyprodukował dortmundzki robotnik niemiecki wynosi 7910 ton. Polak górnośląski wyprodukował w tym czasie 9693 tony, to znaczy, 1783 tony więcej, czyli całe dwa pociągi towarowe po 60 wagonów, (każdy pojemności 15 ton) ponad produkcję górnika w Dortmundzie. Oto zestawienie statystyczne:

Rok	Ilość węgla wyprodukowanego rocznie przeciętnie przez jednego robotnika (w tonach).	
	na Górnym Śląsku	w Dortmundzie.
1890	349	286
1895	345	274
1900	363	271
1910	296	260
1915	332	285
1919	176	151
Przeciętnie 1890—1919:	323	263

Kto wzbogacił Górny Śląsk? — Wer hat Oberschlesien reich gemacht?



**Polskich robotników
kopalnianych 146 200
= 85%**

**Polnische Bergarbeiter
146 200 = 85%**



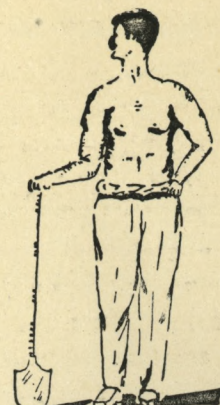
**Polskich robot. kopaln.
zorganiz. w polsk. orga-
nizacjach zawodowych
110 000 = 64%**

**Polnische Bergarbeiter
organisiert in polnisch.
Berufsorganisationen
110 000 = 64%**



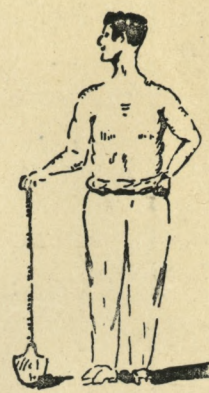
**Niem. robot. kopaln.
= 15%**

**Deutsche Bergarbeiter
= 15%**



**Polsk. hutników 50 000
= 83%**

**Poln. Hüttenarbeiter
50 000 = 83%**



**Polsk. hutników zorganiz. niemieckich hutników
w polsk. organizacjach
zawodowych 45 000
= 76%**

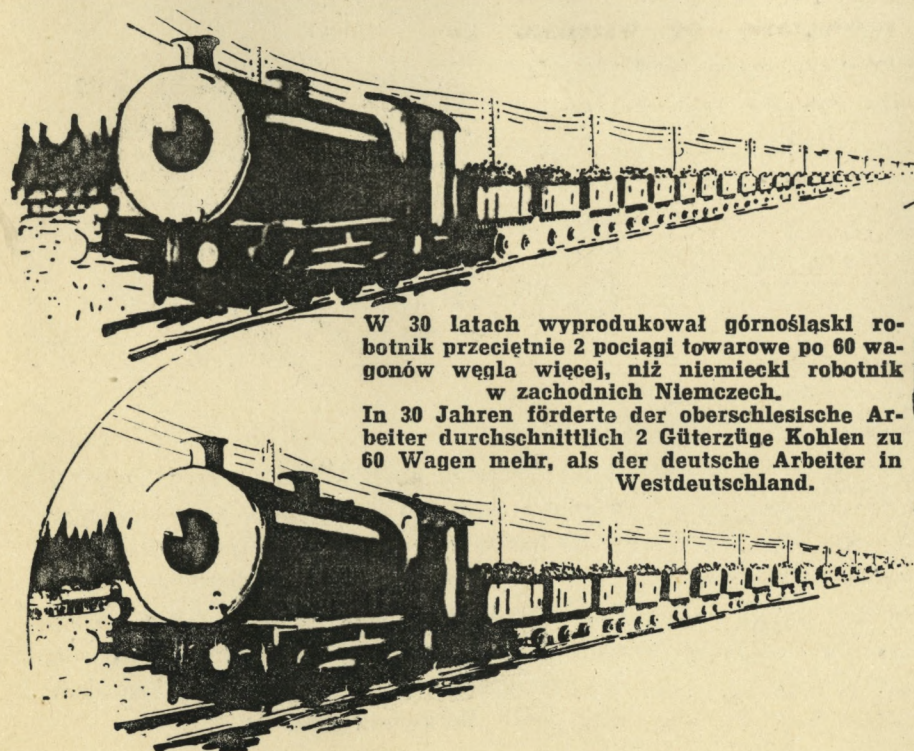
**Poln. Hüttenarbeiter
organisiert in polnisch.
Berufsorganisationen
45 000 = 76%**



**Deutsche Hüttenarbeiter
= 17%**

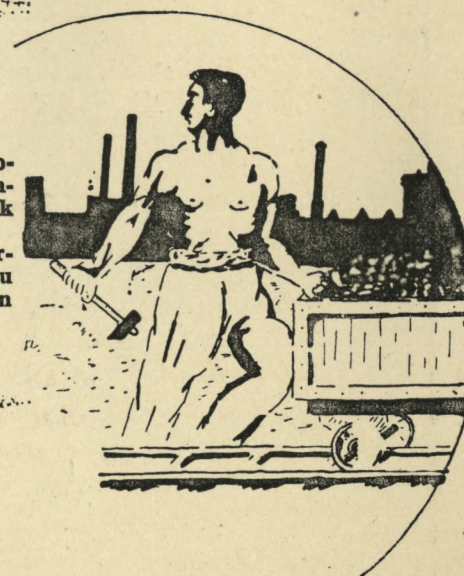
**Jedynie polski robotnik!
Polski robotnik ma na Górnym
Śląsku olbrzymią większość!**

**Der polnische Arbeiter!
Der polnische Arbeiter hat in Ober-
schlesien die erdrückende Mehrheit!**



**W 30 latach wyprodukował górnośląski ro-
botnik przeciętnie 2 pociągi towarowe po 60 wa-
gonów węgla więcej, niż niemiecki robotnik
w zachodnich Niemczech.**

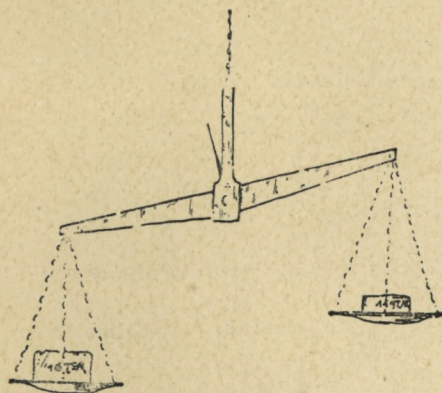
**In 30 Jahren förderte der oberschlesische Ar-
beiter durchschnittlich 2 Güterzüge Kohlen zu
60 Wagen mehr, als der deutsche Arbeiter in
Westdeutschland.**



**Polski, górnośląski robotnik
produkował znacznie wię-
cej węgla niż niemiecki ro-
botnik w zachodnich
Niemczech.**

**Der polnische oberschle-
sische Arbeiter förderte
weit mehr Kohle als der
deutsche Arbeiter in West-
deutschland.**

**A jaka była zapłata polskiego,
górnosławskiego robotnika?
Und was war der Lohn des polnischen
oberschlesischen Arbeiters?**



Niemiecki robotnik w Dortmundzie otrzymał w ostatnich 30 latach przeciętnie rocznie 1675 marek

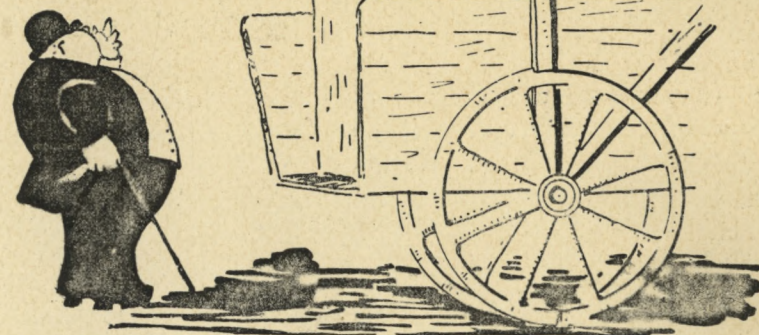
Der deutsche Arbeiter in Dortmund erhielt in den letzten 30 Jahren durchschnittlich jährlich 1675 Mark.

Mimo że polski robotnik górnośląski, znacznie więcej węgla produkował niż niemiecki robotnik w zachodnich Niemczech, otrzymywał on przeciętnie rocznie 1197 marek, to znaczy 477 marek mniej niż niemiecki robotnik w Dortmundzie!

Es erhielt der polnische Arbeiter in Oberschlesien, trotz dem er weitmehr Kohlen förderte als der deutsche Arbeiter in Westdeutschland durchschnittlich jährl. 1197 M. d. h. 477 M. weniger als der deutsche Arbeiter in Dortmund!

O ile poszkodowali w ten sposób pruscy magnaci robotnika górnośląskiego w ostatnich 30 latach?

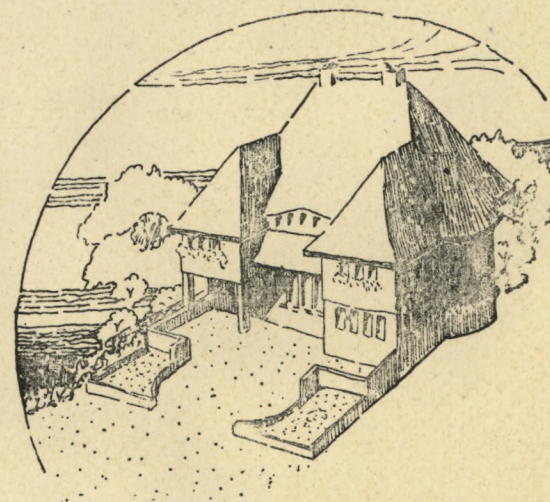
Um wieviel wurde der oberschlesische Arbeiter in den letzten 30 Jahren auf diese Weise von den preussischen Kohlenbaronen betrogen?



O 14 tysięcy marek, a z 4% (składanym) o 24 tysiące marek!
Um 14 Tausend Mark, und mit Zinseszinsen zu 4 Prozent um 24 Tausend Mark!

Wartość przedwojenna tej sumy równa się
dzisiaj 200 000 marek!

Der Friedenswert dieser Summe gleicht
heute ungefähr 200 000 Mark!



O taki majątek poszkodowali pruscy magnaci węglowi każdego robotnika górnośląskiego w 30 letniej pracy, pod „błogosławionem“ panowaniem niemieckiem!

Um dieses Vermögen wurde jeder oberschlesische Arbeiter in 30 jähriger Arbeit von den preussischen Kohlenbaronen unter deutscher Herrschaft geschädigt.

Die Ausbeutung der oberschlesischen Berg- und Hüttenarbeiter unter deutscher Herrschaft.

Noch immer wagen deutsche Agitatoren und Hetzer dem oberschlesischen Volke von den „Wohltaten“ zu erzählen, mit denen die preussische Regierung Oberschlesien „beglückt“ hat. Unermüdlich tischen sie das alte Lügenmärchen auf, wie „deutscher“ Fleiss, „deutsche“ Mühe und Arbeit Oberschlesiens sandige, menschenleere Steppen und sumpfige Urwälder zu einem „Paradies“ gestaltet, und das Land zu einer wahren Goldgrube für seine Bewohner gemacht habe!

Und was ist die Wahrheit?

Oberschlesien verdankt all' seinen Reichtum einzig und allein der Lebensarbeit hunderttausender polnischer Arbeiter! Das Blut und der Schweiss von Generationen armer, polnischer Lohnsklaven klebt an den Schätzen, mit denen deutsche Agitatoren protzen und prahlen! Den Polen allein verdankt Oberschlesien seinen Aufschwung! —

Noch heute, wo oberschlesische Kohlenbarone, besorgt, der Anschluss Oberschlesiens an Polen könnte ihrer Gewaltherrschaft ein Ende bereiten, systematisch tausende, hungrige, arbeitslose deutsche Arbeiter aus dem Westen werben, um so dem „gefährdeten“ Deutschtum in Oberschlesien künstlich auf die Beine zu helfen, haben die polnischen Arbeiter eine derart überwiegende Mehrheit, dass das deutsche Element für die oberschlesische Güterproduktion ernsthaft garnicht in Frage kommt.

So sind von 172 000 Grubenarbeitern 146 200 polnischer Nationalität, (d. h. 85%). 110 000 sind Mitglieder polnischer Berufsorganisationen (= 63,96%). Von 58 000 Hüttenar-

beitern sind 50 000 Polen (= 83,21%) und 45 000 gehören polnischen Berufsorganisationen an (= 75,92%).

Noch vor 20 Jahren, als die oberschlesischen Löhne zum Sterben zu gross und zum Leben zu klein waren, hätte man deutsche Arbeiter mit der Laterne suchen können. Ausschliesslich Polen waren es, die damals für einen Hungerlohn ihre Kraft und Gesundheit opferten und ihr Leben täglich aufs Spiel setzten, um der Erde Schätze abzugewinnen, die nicht ihnen, sondern ihren deutschen Ausbeutern, den oberschlesischen Magnaten gehören sollten, und das ihnen verhasste Preussen gross machten.

Und welches war der deutsche Dank für all die selbstlose, aufopfernde Arbeit polnischer Arbeiter?

Grenzenlose, systematische Ausbeutung und gewissenlose Proletarisierung seitens der deutschen Arbeitgeber! Rücksichtslose Aussperrung von allen Beamtenstellen! Kleinliche Schikanen und dauernde Übergriffe auf Schritt undTritt! **Das war das deutsche „Paradies“, die preussischen „Wohltaten“, der „Dank des preussischen Kapitalismus!“**

Überblickt man die amtlichen deutschen Statistiken der oberschlesischen Montanindustrie, so fällt sofort der Unterschied in der Entlohnung des polnischen oberschlesischen Bergmannes und des deutschen Bergarbeiters in Westdeutschland auf. Berücksichtigt man die Zahlen der letzten 30 Jahre (vom Jahre 1890—1919 einschliesslich), so findet man, dass der Oberschlesier im Jahre durchschnittlich

1 197 Mark Lohn erhielt, d. h. im Durchschnitt jährlich 478 Mark weniger, als der Bergarbeiter in Dortmund. Es folge eine kleine Zusammenstellung:

Durchschnittslöhne
in Mark

Jahr	In Oberschlesien		In Dortmund	
	S	Jahreslohn	Schichtlohn	Jahreslohn
1890	2,37	671	3,49	1067
1900	3,12	877	4,18	1332
1910	3,44	964	4,54	1382
1915	3,86	1239	5,49	1883
1917	5,73	1882	8,12	2714
1919	23,41	7467	27,92	8506
Durchschnittlich vom Jahre 1890 — 1919	4,02	1197	5,34	1675

Die gemeine Ungerechtigkeit und krasse Ausbeutung des oberschlesischen Arbeiters tritt in ihrer ganzen Grösse erst dann hervor, wenn man berücksichtigt, dass seine Produktionskraft bedeutend höher war, als die des deutschen Arbeiters im Westen!

In den letzten 30 Jahren entfielen auf einen oberschlesischen Bergarbeiter im Jahre durchschnittlich 323 Tonnen Kohlenproduktion! In Dortmund nur 263! Die gesamte Kohlenmenge, die vom Jahre 1890 bis 1919 ein deutscher Arbeiter in Dortmund förderte, betrug durchschnittlich 7910 Tonnen. **Der polnische Oberschlesier förderte in dieser Zeit 9 673 Tonnen, das heisst 2 Güterzüge zu je 60 Wagen à 15 Tonnen mehr als der Dortmunder Bergmann!**

Eine Zahlenzusammenstellung möge dies erläutern:

A jednak! Chociaż górnośląski, polski robotnik dostarczał 22,81 % więcej węgla niż niemiecki robotnik z zachodu, otrzymywał płacy 28,54 % mniej od tamtego! Różnica wpływała do bezdennych kieszeni pruskiego magnata!

Łatwo da się obliczyć, o jakie sumy okradali w ten haniebny sposób biednego górnośląskiego najemnika Niemcy „dobroczyńcy“! Każdemu górnośląskiemu robotnikowi kopalnianemu wypłacono od roku 1890—1919 „tylko“ 14 317 marek mniej niż górnikowi zachodniopruskiemu. Złożona w banku na 4 % składany, wzrosłaby ta suma na 24 243 marek, a wartość jej przedwojenna równałaby się dzisiaj mniej więcej 200 000 marek!

O taki to majątek poszkodowali Niemcy każdego górnośląskiego robotnika, który w pocie czoła i z narażeniem swego życia na to pracował, by niemiecki pracodawca mógł zbijać miliony.

Szkoda wyrządzona polskiemu robotnikowi przewyższa $5\frac{1}{2}$ razy sumę, jaką przez całe swe życie zarobić był zdolny! Wprost niezmierne są sumy, które określają krzywdę, wyrządzoną wszystkim górnikom górnośląskim. Przeszło miliard (dokładnie 1 355 884 323), a z procentem składanym po 4 % dwa miliardy (dokładnie 2 054 002 388 marek) wynosi różnica w płacach ostatnich lat 30, jaką im za mało wypłacono.

Obliczając poszkodowanie wszystkich robotników górniczych i hutniczych Górnego Śląska, dojdziemy do niebywalej sumy idącej ponad 2 miliardy (dokładnie 2 431 123 057); z procentami składanymi po 4 %, podwyższałaby się ona na krągło $3\frac{3}{4}$ miliardów (dokładnie 3 733 319 863).

Aby uprzytomnić czytelnikom wielkość tych cyfr, przypominamy, że kapitał umieszczony w wszystkich kopalniach i hutach Górnego Śląska wynosił przed wojną 2 miliardy

marek (porównaj „Oberschlesien und seine Bedeutung für die deutsche Volkswirtschaft“, wydane przez „Freie Vereinigung zum Schutze Oberschlesiens“). Szkoda wyrządzona robotnikom górnośląskim przez całkiem nieuzasadnioną a więc i niesprawiedliwą różnicę w płacach miejscowych, a tych, które płacono w zachodnich Niemczech, jest prawie dwa razy większą, niż wartość przedwojenna wielkiego przemysłu górnośląskiego.

Oto źródło bogactwa górnośląskiej magnaterji węglowej, lecz zarazem też przyczyna ubóstwa i nędzy setek tysięcy, biednych, polskich rodzin robotniczych, które mimo długoletniej, mozolnej pracy nie doszły nawet do średniego, względnego dobrobytu, ponieważ praca ich nie wzbogacała ich samych, lecz pruskich właścicieli kopalń i hut.

Przypominamy w tem miejscu, że nietylko w kopalniach i hutach byli robotnicy górnośląscy narażeni na wyzysk; także najemnicy otrzymywali, w porównaniu do zachodnich Niemiec, płacę zbyt niską. Na dowód podajemy następującą statystykę:

Przeciętna płaca najemników w markach.

Rok	Rejencja Opolska		Rejencja Düsseldorfiska.	
	Robotnik	robotnica	robotnik	robotnica
1904	1,54	0,96	2,30	1,58
1911	1,39	0,86	2,58	1,91
1914	1,41	0,93	2,95	2,16
1915	1,41	0,93	2,95	2,16

Zaiste, polski górnośląski niewolnik pracował owocnie i wydatnie dla kiesi niemieckiego pana! Z miesiąca na miesiąc rosła w nieskończoność wartość produkcji wielkiego przemysłu górnośląskiego, którą robotnik wytwarzał w znoju i pocie czoła. Jak lichy przedstawia się w porównaniu do niej płace robotników! Kilka liczb dla porównania:

Rok	Wartość produkcji wielkiego przemysłu górnośląskiego I	Roczna płaca wszystkich robotników wielkiego przemysłu górnośląskiego:
1890	280 286 087 marek	67 041 120 marek
1895	257 169 303 „	73 153 723 „
1900	486 865 030 „	116 875 085 „
1905	581 246 441 „	114 221 628 „
1910	738 091 110 „	196 331 558 „
1915	939 268 297 „	215 838 739 „
1919	3 010 296 606 „	924 192 878 „
Przeciętnie od 1. 1890 — 1919:	749 167 688 marek	200 168 424 marek

Ogólna wartość produkcji, którą Górny Śląsk dał w ostatnich 30 latach, wynosi 22 miliardy marek (dokładnie 22 475 030 629). Równa się ona więc wartości słupa srebra o podstawie jednego metra kwadratowego a wysokości 11 857 metrów. Srebrny ten słup przewyższałby swą wysokością 77 razy tum kołński (160 metrów), 40 razy wieżę Eiffla, najwyższy budynek świata (300 metrów), 2 i pół razy Mont Blanc (4800 metrów), najwyższą górę Europy. Byłby on o 2 kilometry wyższy, niż Mont Everest (8800 metrów), najwyższa góra na świecie.

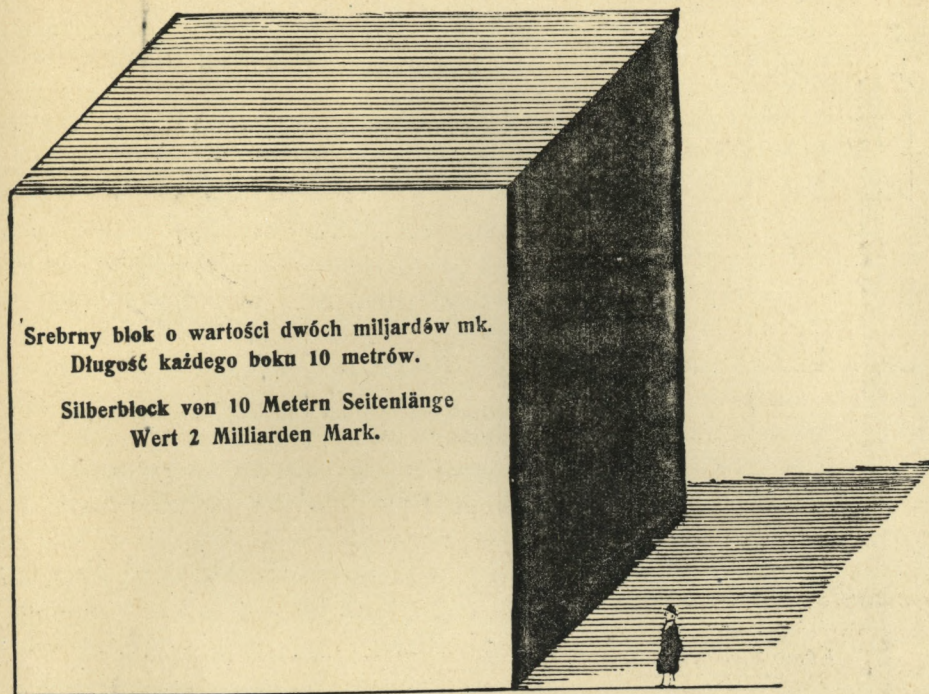
Wszystko to stworzyła trzydziestoletnia, ciężka praca polskiego robotnika! Zarobek jego wynosił śmiesznie drobną część tych niesłychanych skarbów; otrzymali przecież od roku 1890 do 1919 wszyscy robotnicy w kopalniach i hutach Górnego Śląska razem 6 miliardów marek płacy, (dokładnie 6 005 052 725).

Czysty zysk wielkiego przemysłu górnośląskiego wynosił w tym czasie, jeżeli go obliczamy na 7 % wartości produkcji (w rzeczywistości wynosił on znacznie więcej)! Jeden i pół miljarda marek (dokładnie 1 572 130 000).

Gdy 156 600 familij robotniczych, a więc okragło milion ludzi, było na to skazanych, by przez 30 lat wyżyć z sześciu miliardów marek, wtedy trzynastu magnatów węglowych i klika żydowskich akcjonariuszy podzieliła między

**O ile poszkodowali niemieccy pracodawcy
wszystkich górnośląskich robotników kopal-
nianych?**

**Um wieviel wurden sämtliche oberschlesische
Bergarbeiter von ihren deutschen Arbeitgebern
geschädigt?**



Strata, którą wszyscy górnośląscy górnicy razem
ponieśli w 30-letniej pracy z powodu różnic płac
między Górnym Śląskiem a zachodnimi Niemcami
przez wyzysk niemieckich posiadzcicieli kopalń wynosi
przeszło dwa miliardy marek. Wartość tej sumy
odpowiada bloku srebra, którego każdy bok ma
10 metrów długości.

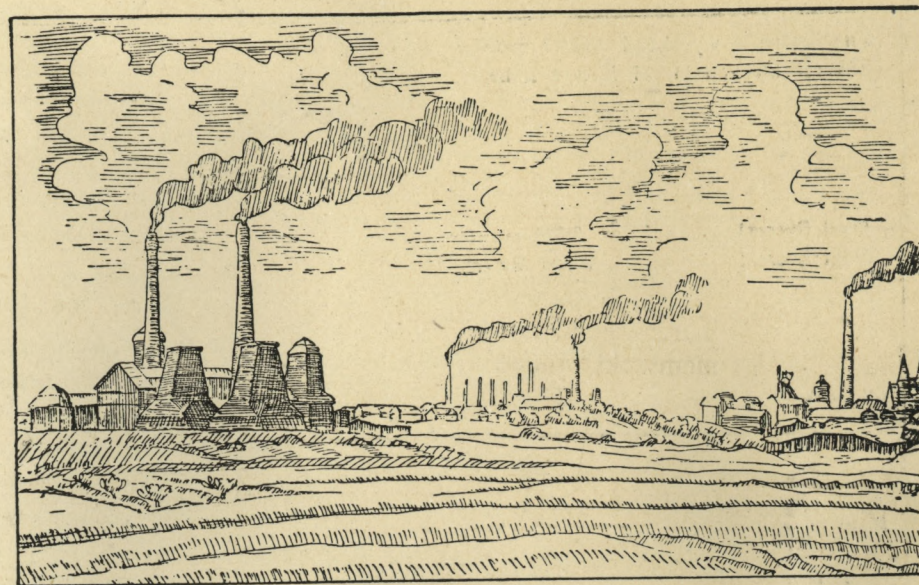
Człowiek
dla porównania
wielkości.

Im Vergleich
hierzu ein Mensch!

Sämtliche oberschlesischen Bergarbeiter wurden in-
folge des Lohnunterschiedes zwischen Oberschlesien
und Westdeutschland in 30 jähriger Arbeit von den
deutschen Grubenbesitzern um mehr als 2 Milliarden
Mark geschädigt. Der Wert dieser Summe entspricht
einem Silberblock von 10 Metern Seitenlänge!

**O wiele poszkodowali niemieccy
wszystkich górnośląskich robotników hutniczych
i kopalnianych razem?**

**Um wieviel wurden sämtliche oberschlesischen
Berg- und Hüttenarbeiter von ihren deutschen
Arbeitsgebern geschädigt?**

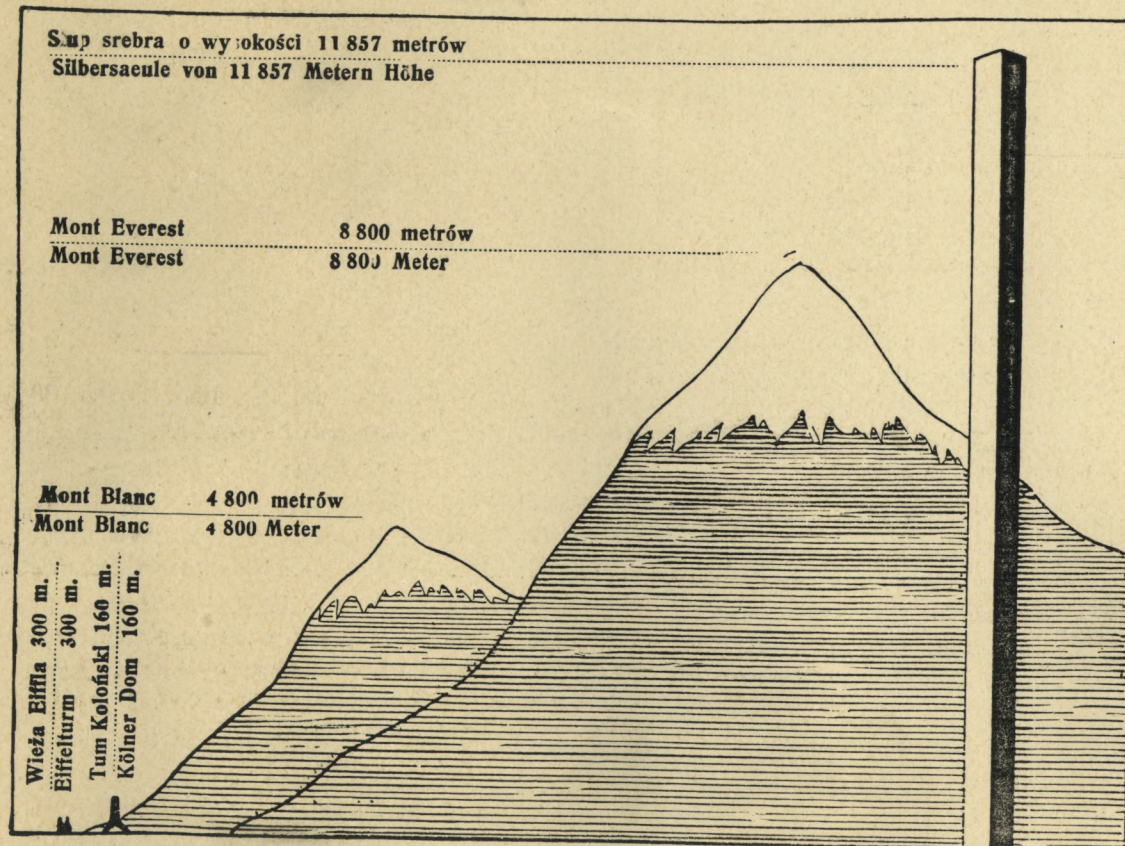


Górnicy i hutnicy Górnego Śląska ponieśli pod niemieckimi
rządami od roku 1895 — 1919 z powodu niesprawiedliwej różnicy
w płacach górnośląskich a zachodnio niemieckich razem szkody
2 miliardy 700 milionów marek. Dla porównania przytaczamy,
że wartość przedwojenna wszystkich hut i kopalń górnośląskich
wynosiła tylko 2 miliardy marek! Oto „dobrodziejstwa“ nie-
mieckiego panowania na Górnym Śląsku!

Sämtliche Berg- und Hüttenarbeiter Oberschlesiens erlitten unter
deutscher Herrschaft vom Jahre 1895—1919 infolge des unge-
rechten Lohnunterschiedes zwischen Oberschlesien und West-
deutschland einen Schaden von 2 Milliarden 700 Millionen Mark.
Man bedenke zum Vergleiche, dass der Friedenswert aller Hütten-
und Bergwerke Oberschlesiens nur 2 Milliarden betrug! Das
war der „Segen“ der deutschen Herrschaft in Oberschlesien!

**Wartość produkcji, będącej od roku 1895—1919
dziełem polskich górnośląskich robotników kopalnia-
nych i hutniczych, wynosi 21 miliardów marek.**

**Der Wert, der von polnischen, oberschlesischen
Arbeitern vom Jahre 1895—1919 geschaffenen Berg-
und Hüttenproduktion beträgt 21 Milliarden Mark!**



Równa się ona wartości słupa srebra o podstawie jednego metra kwadratowego a o wysokości 11 850 metrów. Srebrny ten słup byłby 77 razy wyższy od tumu kolońskiego, 40 razy wyższy od wieży Eiffla, 2 1/2 razy wyższy niż Mont Blanc, a o 2 kilometry większy od Mont Everest. Takie niezmiernie bogactwa wytworzył polski górnośląski robotnik.

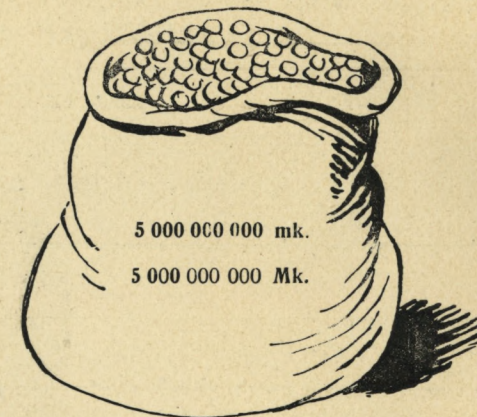
Dies entspricht dem Werte einer Silbersäule von 1 Quadratmeter Grundfläche und einer Höhe von 11 850 Metern. Diese Silbersäule würde also an Höhe 77 mal den Kölner Dom, 40 mal den Eiffelturm und 2 1/2 mal den Mont-Blanc übertreffen und um 2 Kilometer höher sein als der Mont-Everest. Solche Riesenwerte hat der oberschlesische, polnische Arbeiter geschaffen.

**A do czyjej kieszeni wpłynął zysk z bogactw
wytworzonych pracą polskiego robotnika?**

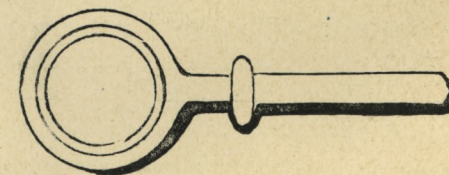
Do kieszeni magnata niemieckiego!

**Und wer zog den Gewinn aus diesen Reich-
tümern, die polnische Arbeiter geschaffen haben?**

Die deutschen Magnaten!



**W niemieckich rękach znajduje się 5 miliar-
dów górnośląskich akcji przemysłowych.
In deutschen Händen befinden sich 5 Milliar-
den oberschlesischen Aktienkapitals.**



Udział polski w górnośląskim kapitale akcyjnym jest tak mały, że narysowany w odpowiednim stosunku do niemieckiego kapitału, byłby tylko przez lupę dostrzegalny. Wynosi on 238 tysięcy marek.

Oto „dobrodziejstwa“, jakich Polacy górnośląscy zaznali pod niemieckim panowaniem!

Der polnische Anteil am oberschlesischen Aktienkapital ist so klein, dass er nur mit der Lupe gesehen werden könnte, wenn man ihn im richtigen Verhältnis zum deutschen Kapital zeichnen wollte.

Das sind die „Wohltaten“, die die polnische Bevölkerung Oberschlesiens unter deutscher Herrschaft genossen hat!

Jahr	Die von einem Arbeiter durchschnittlich in 1 Jahre geförderte Kohlenmenge in Tonnen	
	in Oberschlesien	in Dortmund
1890	349	286
1895	345	274
1900	363	271
1910	296	260
1915	332	285
1919	176	151
Durchschnitt: 1890 — 1919:	323	263

Und dennoch! Obwohl der oberschlesische polnische Arbeiter 22,81% mehr förderte als der deutsche Arbeiter im Westen, erhielt er an Löhnung 28,54% weniger! Der Unterschied floss in die Taschen der preussischen Magnaten!

Wie gross die Summen waren, um die, auf diese nichtswürdige Weise, die armen oberschlesischen Lohnsklaven von ihren deutschen „Wohltätern“ geprellt wurden, lässt sich un schwer berechnen.

Es erhielt ein oberschlesischer Grubenarbeiter vom Jahre 1890 bis 1919 „nur“ 14 317 Mark weniger, als der deutsche Bergmann im Westen. Mit Zinseszinsen zu 4% würde dies 24 243 Mark ausmachen, und der Friedenswert dieser Summe gleicht jest ungefähr 200 000 Mark!

Das ist die Geldsumme, um die der einzelne oberschlesische Arbeiter, der 30 Jahre in mühevoller, lebensgefährlicher Arbeit seine Herren zu Millionären machte, von ihnen zum Danke dafür geschädigt wurde! Sie übersteigt $5\frac{1}{2}$ mal sein ganzes Lebens Einkommen!

Ins Riesenhafte gehen die Gelder, um die sämtliche Bergarbeiter Oberschlesiens zu kurz kamen. Weit über eine Milliarde, 1 355 884 323 (und mit Zinseszinsen zu 4% zwei Milliarden) genau 2 054 002 388) Mark beträgt der Lohnunterschied der letzten 30 Jahre, der ihnen vor enthalten wurde.

Berechnet man den Schaden sämtlicher Montanarbeiter (Hütten- und Grubenarbeiter)

Oberschlesiens, so kommt man zu der Riesensumme von über 2 Milliarden (genau 2 431 123 057) und mit Zinseszinsen zu 4% rund $3\frac{3}{4}$ Milliarden (genau 3 733 319 863).

Um sich den Wert dieser Ziffer zu veranschaulichen, bedenke man, dass das Kapital, das vor dem Kriege in sämtlichen Gruben und Hütten Oberschlesiens festgelegt war, 2 Milliarden Mark betrug, (vergleiche Oberschlesien und seine Bedeutung für die deutsche Volkswirtschaft, herausgegeben von der Freien Vereinigung zum Schutze Oberschlesiens). — Fast zwei mal mehr, als der Friedenswert der oberschlesischen Montanindustrie betrug, beträgt der Schaden, den die oberschlesischen Montanarbeiter infolge der ungerechtfertigten, und daher höchst ungerechten Lohndifferenz zwischen Oberschlesien und Westdeutschland erlitten.

Hier liegt die Quelle des Reichtums der oberschlesischen Kohlenbarone, aber auch die Ursache des Elends und der Not hunderttausender, armer polnischer Arbeiterfamilien, die trotz jahrzehntelanger, mühevoller Arbeit, es nicht einmal zu einem leidlichen, bescheidenen Wohlstand haben bringen können, da ihre Arbeit nicht sie selbst, sondern ihre Ausbeuter, die preussischen Magnaten, reich machte.

Es sei an dieser Stelle in Erinnerung gebracht, dass neben den Berg- und Hüttenarbeitern Oberschlesiens auch alle anderen Lohnarbeiter regelrecht ausgebeutet und im Vergleich zu denen Westdeutschlands ganz erheblich geschädigt wurden.

Folgende Statistik beweist dies:

Durchschnittslöhne der Lohnarbeiter in Mark.

Jahr	Regierungsbezirk Oppeln		Regierungsbezirk Düsseldorf	
	männl. Arbeiter	weibl. Arbeiter	männl. Arbeiter	weibl. Arbeiter
1904	1,54	0,96	2,30	1,58
1911	1,39	0,86	2,58	1,91
1914	1,41	0,93	2,95	2,16
1915	1,41	0,93	2,95	2,16

Wahrlich, der polnische oberschlesische Lohnsklave arbeitete erfolgreich für den Goldsack seiner deutschen Herrn! Von Monat zu Monat stieg ins Unermessliche der Wert der oberschlesischen Montanproduktion, die er im Schweisse seines Angesichtes schuf. Wie kümmerlich sehen im Vergleiche hierzu die den Arbeitern gezahlten Löhne aus! Man beachte nur einige Zahlen!

Jahr	Wert der Oberschlesischen Montanproduktion:	Jahreslohn aller oberschlesischen Montanarbeiter:
1890	280 286 087 Mark	67 041 120 Mark
1895	257 169 303 „	73 153 723 „
1900	486 865 030 „	116 875 085 „
1905	581 246 441 „	114 221 628 „
1910	738 091 110 „	196 331 558 „
1915	939 268 297 „	215 838 739 „
1919	3 010 296 606 „	924 192 878 „
Durchschnitt von 1890—1919:	749 167 688 „	200 168 424 „

Der Gesamtwert, der in den letzten 30 Jahren in Oberschlesien hervorgebrachten Produktion beträgt 22 Milliarden Mark (genau 22 475 030 629) d. h. er gleicht dem Werte einer Silbersäule von 1 qm Grundfläche und einer Höhe von 11 857 Metern. Die Silbersäule würde also an Höhe 77 mal den Kölner Dom (160 Meter) übertreffen; sie wäre 40 mal so hoch als der Eiffelturm (300 Meter), das höchste Bauwerk der Welt, $2\frac{1}{2}$ mal höher als der Mont Blanc, der höchste Berg Europas (4 800 Meter) und 2 klm höher als der grösste Berg der Welt, der Mont Everest (8 800 Meter).

Dies alles hat der polnische Arbeiter in 30 jähriger saurer Arbeit geschaffen! — Seine Entlohnung betrug einen lächerlich kleinen Teil dieses Riesenwertes; erhielten doch alle Berg- und Hüttenarbeiter Oberschlesiens vom Jahre 1890—1919 zusammen 6 Milliarden Mark Arbeitslohn (genau 6 005 052 725).

Der Reingewinn der oberschlesischen Berg- und Hüttenwerke belief sich während

siebie, w tym samym czasie, czysty zysk, wynoszący aż $1\frac{1}{2}$ miljarda marek! Przypominamy, że wymienionych 13 magnatów niemieckich posiada z 86 górnośląskich kopalń 25! Cała produkcja surowca żelaznego, żelaza laneo i spawanego (Schweisseisen), oraz wszystkie walcownie Górnego Śląska znajdują się w 8 rękach! Oto „raj“ pruski, o którym bezczelni agitatorzy ważą się opowiadać robotnikom górnośląskim! — Owszem, jest to raj, ale jedynie dla wyzyskiwaczy niemieckich, dla tych pijawek, które żyją z krwawego znoju ludu górnośląskiego i spożywają owoce jego pracy! Dla biednego robotnika był Górny Śląsk pod panowaniem pruskim padołem płaczu i piekłem na ziemi!

Polski robotnik nie miał żadnego udziału w korzystaniu z niezmiernych skarbów górnośląskich. Pięć miliardów górnośląskiego kapitału akcyjnego posiadają Niemcy; tylko 239 tysięcy znajduje się w rękach polskich! (Porównaj Deutschtum und Polentum in Oberschlesien, wydane przez Reichsverband Ostschutz).

Niemcy ciągną więc 20 milionów razy większe zyski z produkcji górnośląskiej, niż tubylcza ludność polska. Polacy są na Górnym Śląsku niewolnikami, którym wspaniałomyślni niemieccy pracodawcy jedynie dlatego nie pozwalają z głodu umrzeć, by nie stracić znakomitych sił roboczych, które swym znojem powiększają z roku na rok ich miliardowe majątki.

Dla biednych górnośląskich robotników niema widoków, by los ich nieznośny miał się poprawić, bo wszystkie lepsze stanowiska są zazdrośnie dla obcych niemieckich przybyszów zarezerwowane.

Gdy chodzi o pracę, wtedy zaprzagają cię, jako wołu roboczego, górnośląski bracie, ale gdy dzielą się zyskami, wtedy ciebie nie znają, a przybysz pruski ciężką swą łapę (znając ją wszyscy!) kładzie na zyskach, których część i tobie słusznie przynależy, boś je w pocie czoła wypracował!

Mimo że w górnictwie pracuje 85 % polskich robotników, z pośród 5580 niższych urzędników kopalnianych jest tylko 1953 Polakami, to zn. 35 % (z tego zorganizowanych w polskich zjednoczeniach zawodowych jest 1395 = 25 %); poważna większość, bo 3627 są Niemcami (= 65 %).

Gdyby miał nastąpić sprawiedliwy podział posad urzędniczych pomiędzy obydwie narodowości odpowiednio do ich udziału produkcji, musiano by nadać Polakom jeszcze 2790 dalszych niższych stanowisk w urzędach kopalnianych.

Z 6000 niższych urzędników hutniczych jest, mimo że 83 % hutników przyznaje się do polskości, tylko 2000 Polaków (= 33,33 %), a 4000 niemieckiej narodowości (= 66,67 %). Tu musieliby Polacy, gdyby miały nareszcie sprawiedliwe stosunki nastąpić, jeszcze 2980 miejsc otrzymać.

Wprost niesłychane stosunki panują na wyższych urzędach kopalnianych i hutniczych Górnego Śląska. Tu dopuszczano do tłustych posad i do „koryta“ jedynie „pewnych“ i „wypróbowanych“ „wszechniemieckich patriotów, którzy złożyli dowody swej niemieckiej wierności („deutsche Treue“) prześladowując przez lata całe Polaków. Z 420 wyższych urzędów kopalnianych przypada na Polaków tylko

3 (= 0,71 %); taka sama liczba Polaków (3) piastuje wyższe urzędy w przemyśle hutniczym na 300 posad (= 1%).

Naród polski ma prawo żądać, by nareszcie ustała ta, o pomstę do nieba wołająca, niesprawiedliwość, by dopuszczono go do kierownictwa i do zysków w stosunku jego udziału w pracy, by 357 miejsc dyrektorów i kierowników kopalń i 249 miejsc dyrektorów i kierowników hut zostało Polakom przyznanych!

Dotąd nawet nikt o tem nie śmiał marzyć! Zamknięte było dla polskiego robotnika „lepsze jutro“. — Tak przedstawia się pruska „sprawiedliwość“ wobec ludu górnośląskiego! Tak wygląda zapłata za to, że w samych kopalniach zginęło w przeciągu lat 30 w walce z dzikim żywiołem 4650 polskich Górnoślązaków, to jest tylu, ile mieszkańców liczy np. miasto Lubliniec.

Zaprawdę, wstrząsający jest los górnośląskich klas pracujących i okropne ich położenie w rękach pruskich wyzyskiwaczy! Przenigdy nie nastąpi tu zmiana, i nigdy robotnik polski, który jęczy pod batem pruskim, nie stanie się wolnym człowiekiem, dopóki Górny Śląsk nie odłączy się od Niemiec!

Ludu górnośląski, czy chcesz być ty, twe dzieci i twe wnuki pozostały całe swe życie bydłem roboczym i z bogacali jedynie pruskich magnatów?

Czy też wolisz, by sprawiedliwość i zadowolenie zapanowało na Górnym Śląsku?

Jedynie Polska dać ci to może!

Górnoślązaku, cóż dyktuje ci rozum?

Głosuj za Polską!

Jak pod panowaniem Niemiec Polacy stali się biednymi a Niemcy się wzbogacili. Wie unter deutscher Herrschaft die Polen arm und die Deutschen reich wurden.

Wszystkim robotnikom kopalnianym i hutniczym Górnego Śląska wypłacono przez 30 lat pracy 6 miliardów marek płacy. Z tego musiało 156 600 górnośląskich polskich robotników, a więc z rodzinami okragło milion ludzi przez 30 lat wyżyć.

6 Milliarden beträgt der Arbeitslohn sämtl. Berg- und Hüttenarbeiter Oberschlesiens in 30 jaehr. Arbeitszeit. Davon mussten durch 30 Jahre lang 156600 obereschlesische, polnische Arbeiter oder mit Familienangehörigen rund 1 Million Menschen ihr kaergliches Dasein fristen.

W tym samym czasie wynosił czysty zysk wielkiego przemysłu górnośląskiego, 1 1/2 miljarda marek. Wpłynął on do kieszeni 13 niemieckich magnatów i kliki żydowskich akcjonariuszy.

In dieser Zeit betrug der Reingewinn der obereschlesischen Hütten- und Bergwerke 1 1/2 Milliarden. Er floss in die Taschen von 13 deutschen Kohlenbaronen und ein paar jüdischen Aktiengesellschaften.



Jak pod panowaniem niemieckim upośledzano robotnika polskiego! Wie unter deutscher Herrschaft der polnische Arbeiter zurückgesetzt wurde!

Niżsi urzędnicy kopalniani i hutniczy. — Untere Berg- und Hüttenbeamte.



Niemieccy urzędnicy
kopalniani 3627 = 65%
Deutsche Bergbeamte
3627 = 65%



Polscy urzędnicy kopalniani
1953 = 35%
Polnische Bergbeamte
1953 = 35%



Polscy urzędnicy kopal-
niani, zorganizowani
w polskich zjednoczeniach
zawodowych 1395 = 25%
Polnische Bergbeamte
organisiert in polnischen
Berufsorganisationen
1395 = 25%



Niemieccy urzędnicy
hutniczy 4000 = 66,7%
Deutsche Huettenbeamte
4000 = 66,7%



Polscy urzędnicy hutniczy
2000 = 33%
Polnische Huettenbeamte
2000 = 33%

Wyżsi urzędnicy kopalniani i hutniczy. — Höhere Berg- und Hüttenbeamte.



Wyżsi niemieccy urzędnicy
kopalniani 417 = 99,29%
Deutsche höhere Berg-
beamte 417 = 99,29%

?

Wyżsi polscy urzędnicy
kopalniani 3 = 0,71%
Polnische höhere Berg-
beamte 3 = 0,71%



Wyżsi niemieccy urzędnicy
hutniczy 300 = 99%
Deutsche höhere Huetten-
beamte 300 = 99%

?

Wyżsi polscy urzędnicy
hutniczy 3 = 1%
Polnische höhere Huetten-
beamte 3 = 1%

dieser Zeit, wenn man ihn zu 7% des Produktionswertes berechnet (was sicher weit zu niedrig ist), auf 1½ Milliarden Mark (genau 1 572 130 000).

Für 6 Milliarden mussten durch 30 Jahre lang 156 600 oberschlesische Arbeiterfamilien, also rund 1 Million Menschen, ihr kärgliches Leben fristen, während 13 Kohlenbarone und ein paar jüdische Aktiengesellschaften inzwischen 1½ Milliarden in ihre Taschen steckten.

Man bedenke, dass diese 13 Kohlenbarone von 86 oberschlesischen Gruben 25 ihr Eigen nennen! Die gesamte Erzeugung von Roheisen Fluss- und Schweisseisen und der gesamte Walzwerkbetrieb Oberschlesiens befindet sich nur in 8 Händen! Das ist das preussische „Paradies“, von dem man dem oberschlesischen Arbeiter zu erzählen wagt! — Ja, es ist ein Paradies für die preussischen „Kulturträger“, die vom Schweiss und Blut der polnischen Bevölkerung ihr schmarotzerhaftes Dasein treiben, und sich auf Kosten der ausgebeuteten Massen amüsieren! Für den oberschlesischen Arbeiter aber war es immer ein trostloses Jammertal, eine wahre Hölle zu Lebzeiten!

Der polnische Arbeiter hatte keinen Anteil an den unendlichen oberschlesischen Werten. Fünf Milliarden oberschlesisches Aktienkapital befindet sich in deutschen Händen; nur 239 Tausend Mark besitzen die Polen! (Vergleiche Deutschtum und Polentum in Oberschlesien, herausgegeben vom Reichsverband Ostschutz).

Die Deutschen ziehen also über 20 Millionen mal mehr Gewinn aus der oberschlesischen Produktion als die landeingesessenen Polen! Die Polen sind nur die Sklaven, die die „grossmütigen“ deutschen Herren füttern, damit ihre Milliarden von Jahr zu Jahr weiter wachsen.

Für die armen oberschlesischen Arbeiter gibt es keine Hoffnung, ihre unerträgliche Lage zu bessern, denn alle besseren Stellen sind ängstlich gehütet, und für landfremde deutsche Eindriglinge vorbehalten. Nur als Arbeitstier ist der polnische Oberschlesier gut! Gilt es aber einen gerechten Anteil am Gewinn zu erhalten, ja, dann kommt der preussische Günstling! Der langeingesessene polnische Oberschlesier kann sehen, wo er bleibt. Ein paar Zahlen zum Beweise:

Obwohl im Bergbau 85% polnischer Arbeiter tätig sind, sind von 5 580 unteren Bergbeamten nur 1 953 Polen, d. h. 35% (in polnischen Berufsorganisationen sind 1 395 Beamte organisiert = 25%); die überwiegende Mehrzahl von 3 627 sind deutsch (= 65%). **Sollte eine gerechte Verteilung der Beamtenstellen unter beide Nationalitäten nach ihrer Beteiligung an der Güterproduktion eintreten, so müsste man den Polen noch 2 790 untere Bergbeamtenstellen zugestehen.**

Von 6 000 unteren Hüttenbeamten sind, ob schon 83% der Hüttenarbeiter polnisch sind, nur 2 000 Polen (= 33,33%, und 4 000 deutscher Nationalität (= 66,67%). Hier müssten die Polen, wenn endlich Gerechtigkeit eintreten sollte, noch weitere 2 980 Stellen erhalten.

Ganz ungeheuerlich sind die Verhältnisse unter den höheren Berg- und Hüttenbeamten Oberschlesiens. Zu diesen einflussreichen Stellen und fetten Pfründen „an der Krippe“ werden nur „gesinnungstreue“, geprüfte alldeutsche Patrioten angestellt, die ihre „Treue“ in langjährigen Polenverfolgungen dargelegt haben. Von 420 höheren Bergbeamten sind nur 3 (= 0,71%) und von höheren Hüttenbeamten ebenfalls nur 3 polnischer Nationalität (1%).

Das polnische Volk hat das Recht zu verlangen, dass endlich ein Ende des schreienden Missverhältnisses eintritt, dass es zur Leitung der Arbeit und zum Gewinn im Verhältnis zu seiner Arbeitsleistung zugelassen wird, dass 357 leitende Bergbeamtenstellen und 249 Stellen leitender Hüttenbeamter mit polnischen Stammesgenossen besetzt werden.

Bisher war keine Rede davon und der polnische Arbeiter war unter preussischer Herrschaft von einer besseren Zukunft ausgeschlossen. Das ist die preussische Gerechtigkeit gegenüber dem polnischen Volke! Das ist der Lohn dafür, dass allein in den Bergwerken innerhalb von 30 Jahren 4 650 polnische oberschlesische Arbeiter in treuer Pflichterfüllung und im Kampf mit den Elementen ihr Leben verloren haben, also mehr als die gesamte Einwohnerzahl der Stadt Lublinitz beträgt.

Wahrlich, herzerschütternd ist das Los der oberschlesischen arbeitenden Klassen und schrecklich ihre Lage in den Händen preussischer Ausbeuter! Nie und nimmer wird eine Besserung hierin eintreten und niemals wird der polnische Arbeiter, der unter der preussischen Knute seufzt, ein freier Mann werden, solange Oberschlesien bei Deutschland bleibt!

Oberschlesisches Volk, willst du, dass du und deine Kinder und Kindes-kinder zu Arbeitsvieh werden und ihr Lebenlang nur die preussischen Herrenkassen reich machen?

Oder willst du, dass Gerechtigkeit und Zufriedenheit in Oberschlesien einziehe?

Nur Polen kann sie dir bringen!

Oberschlesier was sagt dir dein Verstand?

Stimme für Polen!

Udział Górnego Śląska w wojnie światowej.

Pilnego i spokojnego obywatela górnośląskiego zaskoczyła całkiem niespodzianie w sierpniu roku 1914 wojna światowa, w którą wepchnęła go bezgraniczna żądza władzy i zdobywcy pruskiego militarysty. Rozkaz mobilizacyjny oderwał go od pług i kowadła, wypędził go z pracowni i kazał mu iść w mordczy bój przeciw Francuzom, Anglikom, Moskalom, Włochom, Rumunom i Serbom i walczyć z „wrogami“, którzy przecież jedynie bronili przed zbójce zachłanną polityką niemiecką swego kraju rodzinnego.

Przeciw swym najświętszym uczuciom zmuszony został polski robotnik do walki bratobójczej z swym rodakiem z Polski, którego Moskał do wojska rosyjskiego gwałtem zaciągnął.

Lecz cóż znaczą tam uczucia, gdzie bezwzględny militarysta wszystkich przemienił na niewolników i zmusił ich służyć zaborczym celom?

Ruszył więc Górnoślązak w pole i w bój! Pola walki koło Ypern, w Szampanji, pod Verdunem, we Włoszech, w Rumunji i Serbii świadczą o jego waleczności i odwadze.

Robotnik górnośląski, który od młodości w stałym niebezpieczeństwie życia prowadził

walkę z dzikim żywiołem, który wyrósł wśród łamiących się złomów węgla i huku eksplozji dynamitu, nie zna strachu i tchórzostwa. Walczył on więc dzielnie jak lew, chociaż nie szło o jego własne zwycięstwo, lecz przeciwnie o zwycięstwo jego dożgonnego wroga, rządu pruskiego.

Gdzie tylko zachwiał się front niemiecki, gdzie wróg groził przerwaniem szczyków bojowych, tam ślano górnośląskie dzieci.

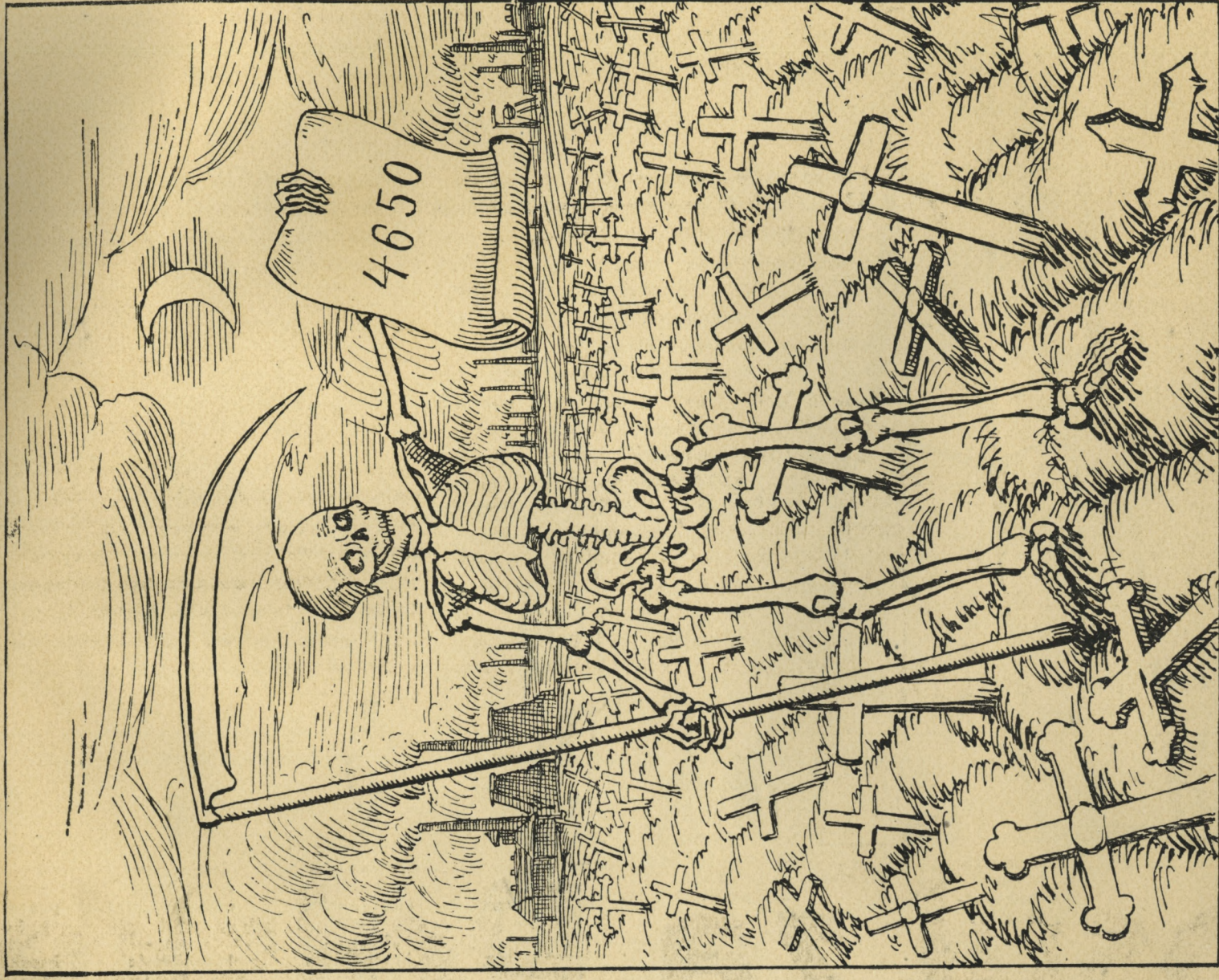
Bo cóż znaczyło dla takiego Wilhelma lub Ludendorffa życie „Wasserpólaka“, który szemrał może na samowolne ich rządy i marzył o tem, by wydostać się z pod bata niemieckiego? **Na wszystkich frontach lała się strumieniami krew naszych dzielnych górnośląskich rycerzy, a zwłoki ich pokrywały wszystkie pola walki wojny światowej. Lecz nienasycony, wszechniemiecki imperjalizm wysyłał ich wciąż na nowo w ogień.** Zaprawdę, drogo opłacił Górnoślązak przynależność swą do niemieckiego państwa zbójczego. 56 000 poległych, 42 000 kalek, 16 000 wdów i 35 000 sierót po poległych, oto zapłata za jego wierną służbę! Poniżej podajemy zestawienie strat wojennych ludu górnośląskiego:

Poległych	56 200
wdów po poległych	16 200
sierót po poległych	35 300
rodziców po poległych	5 100
kalek	42 100
inwalidów z rentami	28 100
z tego z rentami od 10 do 33 ¹ / ₃ %	14 600
z tego z rentami od 33 ¹ / ₃ do 50%	7 000
z tego z rentami od 50 do 66 ² / ₃ %	2 990
z tego z rentami ponad 66 ² / ₃ %	3 600

Straszne te straty wojenne niech będą przestrogą dla ludu górnośląskiego! Niemiecki imperjalizm jest wprowadzie pobity, lecz żyje i czyha na zemstę i na ponowne wywołanie wojny, która przyniesie nowe straty; a będą one o całe niebo przewyższać straty wojny światowej! **Górnoślązakowi grozi stale niebezpieczeństwo, że niemieccy imperjaliści popędzą go znów na pole nowych walk, na żer karabinów maszynowych i armat. Jedynie odłączenie od Niemiec i połączenie z Polską może go od tego nieszczęścia uchronić!**

Pamiętaj o tem, bracie górnośląski, gdy nadejdzie chwila oddania głosu przy plebiscycie, i

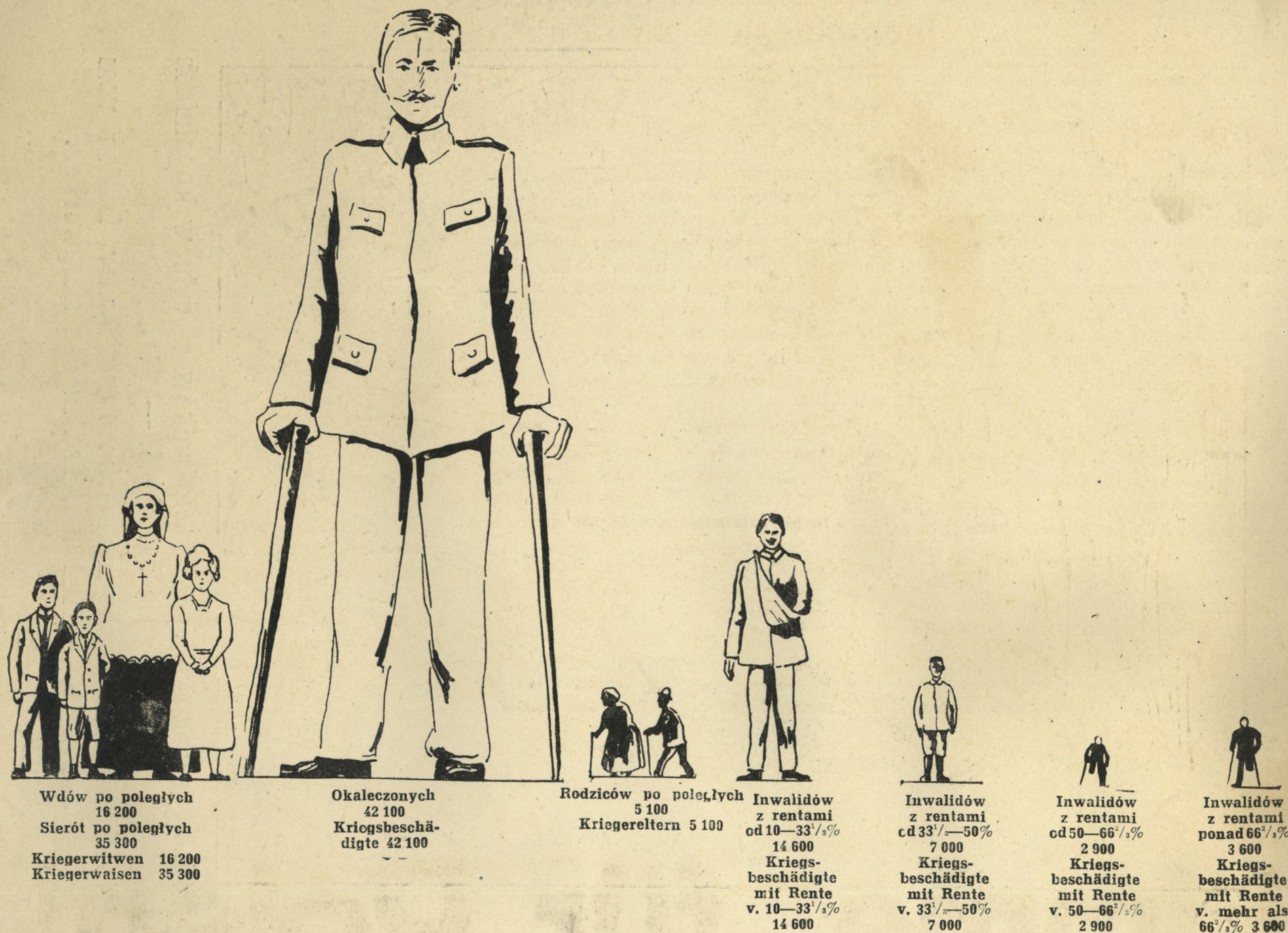
Głosuj za Polską!



4650 górnośląskich polskich górników zginęło w kopalniach
od roku 1890—1911.

4650 oberschlesische polnische Bergarbeiter fanden vom
Jahre 1890—1911 den Tod in den Bergwerken.

Straty wojenne Górnego Śląska! — Oberschlesiens Kriegsverluste!



Czy chceż ludu górnośląski, by imperjaliści wszechniemieccy jeszcze raz pognali cię na żer armat i karabinów maszynowych?
 Wollt ihr durch deutsche Imperialisten noch einmal in einen Weltkrieg hineingehetzt werden?

Oberschlesien im Weltkrieg.

Der nichtsahnende, arbeitsame und ruhige obereschlesische Bürger sah sich im August 1914 ganz plötzlich durch die schrankenlose Machtgier des preussischen Militarismus in die Wirren und die Schrecknisse des Weltkrieges gestürzt. Vom Pfluge, vom Ambos, von der Stätte rastloser Arbeit riss ihn der Mobilisationsbefehl hinweg und führte ihn zum blutigen, mörderischen Kampf gegen Franzosen, Engländer, Russen, Italiener, Rumänen und Serben und alle die „Feinde“, die doch nur ihr Heimaltsland vor alldeutscher Raubgier und alldeutschem Landhunger verteidigten. Gegen sein innerstes Empfinden wurde er, der polnische Arbeiter, gezwungen, gegen seinen polnischen Landsmann, der im russischen Heere kämpfen musste, im Bruderkampfe zu streiten.

Aber was halfen Empfindungen, wo der rücksichtslose Militarismus alle zu willenlosen Instrumenten seiner Ziele gemacht hatte?!

So musste der Oberschlesier ins Feld und in den Kampf. Die Schlachtfelder von Ypern und der Champagne, von Verdun, Italien, Rumänien und Serbien zeugen von seinem Heldenmut und seiner Tapferkeit.

Der obereschlesische Arbeiter, der in steter Lebensgefahr, bedroht von stürzenden Kohlen-

flößen und Dynamitexplosionen, von Jugend an einen Kampf mit rohen Naturgewalten führt, kennt keine Furcht und Feigheit. Und so focht er denn wacker, wie wohl es nicht seinen Sieg galt, sondern den seines grimmigsten Feindes, der preussischen Regierung.

Dort, wo die deutsche Front wankte, wo der Feind mit Durchbruch drohte, dort sandte man Oberschlesiens Söhne. Was galt denn einem Wilhelm oder einem Ludendorff das Leben eines „Wasserpollaken“, eines Menschen, der vielleicht über die Herrschaft derer „von Gottesgnaden“ zu murren sich erkühnte und sich danach sehnte, der deutschen Knute zu entinnen?

Auf allen Fronten floss in Strömen das Blut unserer wackeren obereschlesischen Krieger, und ihre Leichen bedeckten alle Schlachtfelder des Weltkrieges. Doch der unstillbare Imperialismus sandte sie stets von neuem ins Feuer.

Wahrlich, der Oberschlesier bezahlte teuer seine Zugehörigkeit zum deutschen Raubstaate. 56 000 Tote, 42 000 Kriegsbeschädigte, 16 000 Kriegerwitwen und 35 000 Kriegerwaisen sind das Ergebnis seiner treuen Dienste. Anbei eine Zusammenstellung der Kriegsverluste des obereschlesischen Volkes:

Tote	56 200
Kriegerwitwen	16 200
Kriegerwaisen	35 300
Kriegereltern	5 100
Kriegsbeschädigte	42 100
Kriegsbeschädigte mit Renten	28 100
davon mit Rente von 10—33 ¹ / ₃ %	14 600
davon mit Rente von 33 ¹ / ₃ —50%	7 000
davon mit Rente von 50—66 ² / ₃ %	2 900
davon mit Rente von mehr als 66 ² / ₃ %	3 600

Diese schrecklichen Verluste sollten eine ernste Mahnung an das obereschlesische Volk sein! Der deutsche Imperialismus ist zwar geschlagen, aber er lebt weiter, und sinnt auf Revanche. Ein neuer Krieg wird neue und zwar noch grössere Verluste bringen als der Weltkrieg. Der Oberschlesier ist der dauernden Gefahr ausgesetzt in diesen Krieg der Zukunft durch deutsche Imperialisten hineingehetzt zu werden. Nur eine Loslösung von Deutschland und eine Verbindung mit Polen kann dies Unglück von ihm abwenden. Vergesse dies nicht obereschlesisches Volk bei der kommenden Abstimmung, und

Stimme für Polen!

Głosujcie za Polską!



Stimmt für Polen!